

## PRENUMERATA

Kuriera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):  
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dostarczenie do domu dołącza się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

ROK SZEŚCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-iej rano do 8-iej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-iej rano do 1-iej w południe.

## OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmują także Biuro Rajchmana i Frenclera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) jutro, o godz. 9-iej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Giełdy europejskie ochłoniły nieco z przykrych wrażeń zesłomiesięcznych, zdołano im bowiem wytłumaczyć, że ogłoszenie w *Reichsanzeigerze* niemieckim sfałszowanych listów i dokumentów, odnoszących się do sprawy bułgarskiej, przyczyni się skutecznie do wygaszenia tego zarzewia nieporozumień pomiędzy Rosją i Niemcami, jakie zdawało się tlić. Prasa ruską powitała publikację wrzekomego listu ambasadora niemieckiego w Wiedniu, ks. Reussa, do księcia Ferdynanda koburskiego, zachęcającego do wytrwania na posterunku bułgarskim, ponieważ Niemcy życzą sobie tego i w swoim czasie czynną przyniosą pomoc za objaw, dobrze wróżący o prawdopodobieństwie pokojowego ułożenia się stosunków. Równocześnie zapowiada wielce wstrząsliwa *National Zeitung*, że w decydujących kołach berlińskich ani nie chcą wojny, ani jej nie przewidują, a do *Köln. Ztg.* telegrafują z Wiednia: „Według tu-tejszych wiarygodnych informacji oczekiwać należy pewnego uśmierzenia obaw wojennych dzięki danym już w części, a w części oczekiwanym wzajemnym wyjaśnieniom pokojowym.” Jest tutaj naturalnie mowa o znanych poufnych zapewnieniach księcia Łobanowa Rostowskiego co do istotnej doniosłości tak zwanej „koncentracji wojsk”.

Tylko na chwilę wybuchła wczoraj w Wiedniu Peszcie nowa panika. Tym razem jednak źródło jej tkwi jedynie w pomyśle biuletynu urzędowego, który streścił niedokładnie mowę polityczną prezesa ministrów węgierskich, p. Kolomana Tiszy, do przedstawicieli parlamentu narodowego. Biuletyn opisał jedno niewinne, zwężone, ale częstokroć decydująco słówko „nie”. P. Tisza powiedział, że „nie przyłącza się do zdania tych”, którzy widzą już na widnokręgu nadciągającą burzę, a telegraf urzędowy kazał mu się *volens vo ens* „przyłączyć” do tej właśnie kategorii ponurych puszczyków... Ztąd zamęt i rozpacz na giełdzie — trwające przez trzy godziny, dopóki na interpelację hr. Kalnoky'ego z Wiednia nie nadeszła wyjaśniająca odpowiedź z Budapesztu.

Francja powiększyła świeżo swe terytorjum zaborem wyspy Rajatea, należącej do archipelagu wysp Towaryskich na oceanie Spokojnym, które na mocy umowy, świeżo zawartej z Anglią, odstąpione zostały Francji wraz z archipelagiem Nowych Hebrydów. *Temps* tłumaczy, że aneksja Rajatei nastąpiła już w r. 1878-ym i od owego czasu powiewa na niej sztandar francuski, tylko uprawniająca Francję ku temu konwencja odnawiana być winna co sześć miesięcy. Widocznie jednak dotychczasowa „aneksja” była tylko cząstkową i pozorną, stanowiła ona rodzaj protektoratu, otaczającego opieką zniechęconego przez ludność króla Tamatoa. Dopiero około d. 20-go grudnia komendant eskadry francuskiej, złożonej z trzech pancerników, orzekł aneksję formalną wyspy.

Korespondent *Morning Postu* w Massawie podaje niektóre szczegóły, odnoszące się do misji sir Geralda Portala, która zażegnać miała zbrojne starcie pomiędzy Włochami i Abissynją. Rezultaty tej misji trzymane są w ścisłej tajemnicy. Sir Portal i major Beech odebrali najsurowszy nakaz, aby trzymali język za zębami. Szczegóły przeto *Morning Postu* są natury bardzo powierzchownej. Karawana składała się z dziewięciu mułów, trzech koni i dziewięciu posługaczy. Ras Alula piętrzył jedną trudność po drugiej pochodowi jej w głąb kraju. Przez dziesięć dni nie chciał on wprost wierzyć temu, aby misja była angielską. Negus przyjął ją wreszcie w Achangu, w dosyć zimny sposób. Przypuścił on przed swoje oblicze tylko sir Geralda Portala i używał w rozmowie własnego tłumacza. Gdy Portal wręczył mu pismo królowej Wiktorji, król Jan skłonił się, ale niezbyt głęboko. Misja przebywała przez dziesięć dni u króla Jana, który zdawał się zwlekać z jej uwolnieniem. Wyniosła ona to przekonanie, że wojska abissyńskie nie będą miały czem się wyżywić.

Br. Z.

## Jubileusz papieski.

(Korespondencja specjalna Kurjera warszawskiego.)

Rzym 28-go grudnia.

Wczoraj Ojciec św. dawał uroczyste posłuchanie w sali tronowej Jego Eks. panu Don Antonio Aqu-

lar y Correa margrabiemu de la Vega de Armijo, grandowi hiszpańskiemu pierwszej klasy, nadzwyczajnemu ambasadorowi królowej rejentki hiszpańskiej Krystyny na jubileusz papieski. Towarzyszył mu zwyczajny ambasador hiszpański przy Stolicy św. Don Alexandro Groizard y Gomez de la Serna, tudzież margrabia de Casalfuerte, dawny poseł hiszpański w Bukareszcie, p. Emanuel Uriarte, sekretarz w ministerjum spraw zagranicznych w Madrycie, p. de la Quintana z osobistego sekretarstwa Jej Król. Mości i cały skład ambasady hiszpańskiej przy Stolicy św. Wszystkie formalności dworskie i dyplomatyczne, używane w przyjmowaniu panujących i ich najwyższych przedstawicieli, przestrzegane były w tej okoliczności. Papież siedział na tronie i był otoczony dworem swoim i biskupami z Madrytu, Salamanki, Santanderu, Cuenki, Urgelu, Luga, Ciudad-Realu i Wiktorji, przybyłymi tutaj na czele 1,300 hiszpańskich pielgrzymów. Ambasador podał Leonowi XIII-mu na klęczkach list królowej i rzekł po hiszpańsku:

„Ojciec Najświętszy, mam zaszczyt składać Waszej świętobliwości listy uwierzytelniające mnie, jako nadzwyczajnego ambasadora królowej Imci regentki hiszpańskiej, dla przedstawiania jej osobiście na kapłańskim jubileuszu Świętobliwości Waszej, który z takim religijnym zapałem będzie niebawem obchodzony przez cały świat katolicki. Nadaję mi tak wysokie przedstawicielstwo, Pani moja chciała ponowić wyraz czci i prawdziwego przywiązania, jakie wyznaje dla Świętobliwości Waszej, a zarazem wdzięczności, jaką żywi za wszystko, co Wasza Świętobliwość uczyniła dla jej dostojnego syna, króla naszego, dla jej królewskiej osoby, dla najjaśniejszej rodziny i dla ludu hiszpańskiego, wykonywając po ojcowski pokojową interwencję, która się stała chlubą papieżstwa.

„Królowa Imci regentka rozkazuje mi przytem złożyć w najczcigodniejszej ręce Waszej Świętobliwości list własnoręczny, który podobnie do załączonego daru jest godłem synowskich jej uczuć dla Świętobliwości Waszej.

„Będzie to dla mnie wielkim zadowoleniem, jeżeli wiernie wykonałem zamiary, jakie miała najjaśniejsza moja Pani, powierzając mi tak zaszczytne poselstwo do tak sławnego papieża, który dzięki swym przymiotom i cnotom spełnia moje święte posłannictwo z powszechnym oklaskiem”.

Ojciec św. zaś odpowiedział:

„Przyjmujemy z największym zadowoleniem powinszowania i życzenia, jakie ty, panie ambasadorze, przybywający w nadzwyczajnym poselstwie, dopiero co nam wyraziłeś w imieniu królowej Imci regentki twojej najdostojniejszej Pani. Znane już nam są szlachetność i pobożne uczucia Jej królewskiej Mości dla nas, a obecny tu twój kolega, tak godnie przedstawiający Hiszpanję przy Stolicy św., miał często sposobność nam je oświadczać.

## Kartka żałobna.

(Z teki numeru noworocznego.)

Konie szły coraz wolniej.

Jan, zmęczony długą podróżą po wzgórzach i błotach jesiennych, puścił lejce, zwiesił głowę i zaczął drzeć. Krajobraz, jeszcze rano uśmiechnięty, zrobił się monotony i smutny. Na polach rzadko gdzie widać zieleniejącą się oziminę, na utorach rosna sitniki, w wielu miejscach dotąd stoją kopiee koniczyny, słotą do ziemi przybite, wilgoć w szacie mgły białawej z łak się podnosi, niebo coraz ciemniejszymi chmurami się zaciąga. Nigdzie promienia słońca, nigdzie życia...

Minąłem las ostatni. Naprzeciw mnie, na wzgórzu wyniosłym, stoi miasteczko, pośród którego wieża kościelna, niby iglica biała, wysoko ku niebu strzela. O! jak wielkie wrażenie robił na mnie zawsze ten widok! Ilekroć z chlubnym świadectwem ze szkół wracałem, już w tem oto miejscu pragnąłem mieć skrzydła, by na nich polecieć do domu rodzicielskiego, ale jeśli postęp nie był celujący, zaczynałem modlić się gorąco, by Bóg, nim do domu dojadę, zmiękczył ojca, który był dobry, lecz i surowy.

Teraz ani skrzydeł nie pragnę, ani się modlę... Tylko coraz mi smutniej...

Wyjechałem na lepszą drogę. Wkrótce też konie

klusem biegnę przez miasto. Po ostatnim pożarze jak strasznie ono wygląda! Mury czarne, okopcone, poszczerbione, bez okien i dachów, stoją dokoła rynku, jak na płocie rozwieszone łachmany nędzarsza. Twarze mieszkańców blade, wystraszone. Nigdzie nie widać wesela, nigdzie nie dostrzeżesz uśmiechu swobodnego.

Zjeżdżam w ostatnią ulicę, na której końcu stoi domek mych rodziców. Serce mi się ścisza, ale jadę...

Widzę go tam, między temi oto topolami. Bładożółte ściany, białe narożniki i takież pasy dokoła okien. Dach wysoki, od przodu ganek wsparty na czterech kolumnach. Ten sam. Brama jednak zamknięta...

Pamiętam, ilekroć podczas wakacyj z domu do miasta kiedy wychodziłem, matka szła zawsze za mną o kroków kilka, potem zatrzymywała się przy bramie i wzrokiem tak długo mnie odprowadzała, pókim jej z oczu nie zniknął. Przy tej bramie nieraz mnie też ona wyglądała, gdy do domu miał przyjechać. Teraz brama stoi zamknięta, milcząca...

Wózek wtoczył się na podwórko. Niegdyś mały Kruczek wesolem szczepekaniem pierwszy o moim przyjeździe domowników uwiadamał. Na jego głos wybiegała pierwsza matka w białej chusteczce na głowie, po niej wychodził ojciec z fajką w ręku i twarzą uśmiechniętą. Dawniej gdy go w rękę całowałem, pytał mnie najpierw:

— Jaka klasa?...

później:

— Co w świecie słychać?

Matka, przeciwnie, mimo, że była od niego żywsza i energiczniejsza, nigdy przy powitaniu ust nie otwierała, tylko całując mnie, płakała...

Kruczka nie ma, a i na ganku nikt się nie pojawia.

Wszedłem do ogrodu. Na końcu głównej ścieżki stała zdawien dawna altana, dzikiem winem pokryta. W niej ostatni raz matkę widziałem. Przybyłem niedawno temu, w kilka tygodni po nagłej śmierci mojego ojca, któremu usługi ostatniej oddać nie mogłem, w chwili bowiem gdy oczy zamknął, ja znajdowałem się przypadkiem o kilkaset mil od domu i nikt nie wiedział, gdzie mnie szukać. Spiesząc wtedy do biednej matki, wiozłem z sobą mego chłopca siedmioletniego, aby widok wnuka zmniejszył boleść babki. Szliśmy obadwa cicho po ścieżce i niepostrzeżeni doszliśmy do altany. Siedziała sama jedna na laweczce, w ciężkiej żałobie, pochylona nad książką do modlenia. Tak była zatopiona w cichej z Bogiem rozmowie, że nas nie słyszała, głowę zaś dopiero wtedy podniosła, gdy ją za rękę ujął. Nie przemówiła ani słowa, nie wydała ani jednego jęku tylko objąwszy mnie za szyję, goręcej, niż zwykle płakała.

Doszedłem i dziś do altany. Pusta. Wiatr świsz czy, a zmarznięty liść winogrodu, jakby krwią zlały, drży ostatniem, śmiertelnem drżeniem.

Poszedłem do domu. W pokojach cicho. Zęga stanął, kwiaty na oknach powiędy, pajaki rozpięły ją misterne nici po kątach. A jak tu niegdyś był gwarno, gdy przyjechał! Ledwie prog przestąpił, zaczynała się krzątania, matka wydawała ręk



„Panie ambasadorze! więzy i stosunki, łączące naród hiszpański ze św. Apostolską stolicą i z naszą osobą, są tak serdeczne, a wiara jego jest tak żywa i głęboka, iż nie ma się czemu dziwić, jeżeli w uroczystych objawach, jakie zachodzą dla nas we wszystkich krajach, Hiszpanja żadnemu innemu narodowi ustępować nie chce. Wielce jest dla nas pocieszającym widzieć cudowny popęd, tak samodzielny i jednomyślny, z jakim lud hiszpański w połączeniu ze swymi biskupami i ze swem duchowieństwem getuje się do świętego obchodu naszego jubileuszu.

„Lecz królowa Imci regentka raczyła jeszcze podnieść ten objaw, biorąc w nim szlachetny i piękny udział przez wysokie posłannictwo, jakie powierzyła przeznaczonej twojej osobie, a jakie tak znakomicie spełniła.

„Po pięknych słowach, przez ciebie wymówionych, a tłómaczących tak wybornie uczucia Jej król Mei, nie pozostaje nam, jak tylko prosić cię, panie ambasadorze, byś wyraził Jej królewskiej Mości całą naszą wdzięczność, podziękował jej za drogocenne dary, jakie nam ofiaruje i przesał jej w dowód ojcowskiej naszej miłości Apostolskie błogosławieństwo, które z serdecznym wylaniem udzielamy jej samej, królewskiemu jej dziecięciu i wszystkim członkom najjaśniejszej jej rodziny.”

Przytoczyłem w dosłownym przekładzie obie te mowy umyślnie, aby innych nie powtarzać. Są one bowiem wszystkie do siebie podobne, to jest ściśle dyplomatyczne.

Kończąc mowę swą, margrabia de la Vega oddał Ojcu św. cudny napierśnik do papieskiego piaszcza, wysadzany brylantami, perłami i szmaragdami, i kosztujący 25,000 złotych sztuków czyli dukatów, od infantki zaś Donny Izabeli krzyż napierśny wielkimi soliterami kameryzowany. Ambasador przywiózł też inne dary od innych infantów i infantek, między nimi zaś tryptyk Albrechta Dürera i siła jubilerskich klejnotów z drogiemi kamieniami od hiszpańskiej szlachty.

Dzisiaj zaś o południu Ojciec św. przyjmował z taką urzędowością księcia d'Ursel, nadzwyczajnego posła króla belgijskiego na jubileusz, któremu towarzyszył zwykły poseł belgijski przy Stolicy św., baron de Pitteurs-Hiegaerts, tudzież hr. Raul du Sart de Rouland z bratem, wice-hrabia de Jonghe d'Ardoye i hr. de Lichtervelde, do poselstwa należący. Książę d'Ursel, doręczając Ojcu św. list królewski, wygłosił mowę, na którą Papież odpowiedział. Tak książę d'Ursel dzisiaj, jako margrabia de la Vega de Arnijo wczoraj, proszeni byli przez Ojca św. na ustę do gabinetu Jego świętobliwości, a potem, wróciwszy za nim do sali tronowej, przedstawiali mu członków swoich poselstw. Po audjencji zaś wstępowały dyplomatycznym obyczajem do kardynała sekretarza stanu.

Po księciu d'Ursel Ojciec św. przyjmował dwóch książąt d'Arenberg braci, którzy, jako *Durchlaucht*, otrzymują w Watykanie honory panujących. Obaj ofiarowali Papieżowi posążek ze słoniej kości św. Tomasza z Akwinu, stojący w srebrnolitej świątyni, wysadzonej drogiemi kamieniami.

Nakoniec posłuchanie odrębne dziś otrzymali zwyczajni biskupi hiszpańscy z księżmi przybyłymi z hiszpańską pielgrzymką, i z p. Sanchez de Castro, profesorem uniwersytetu madryckiego.

Nadechodzą ciągle telegramy ze wszystkich miast Europy z gratulacjami burmistrzów i rad miejskich, stowarzyszeń i wiernych djecezan. Nadszedł też telegram z Pełplina od biskupa chełmińskiego, kapituły i wierzonych djecezji.

Dobrogost.

kazy, sługi biegaly, co dom miał najlepszego, wszystko musiało być dla syna i wnuków. Jeżeli zaś kiedy nadmieniał, że tego nie potrzeba, a owego szkoda, odpowiadała na pół żartem, na pół gniewnie:

— Jedz, bo wiem, że to lubisz! Dla kogóż ja to chowam, jeżeli nie dla was? Synowie i wnuki, to mój świat cały!...

A za ostatniej mojej bytności mówiła:

— Choć Bóg ojca zabrał, mam jednak nadzieję, że dam sobie radę. Czuję się zdrowa, silna, jakbym nie miała więcej, niż czterdzieści lat, a żem sama, więc się będę mogła zaoszczędzić... Radabym też wszystko uporządkować, byście ten mały majątek, który po mnie zostanie, odziedziczyli bez kłopotów. Oto najgorętsze moje pragnienie...

Takie były jej życzenia przed trzema miesiącami.

Chodząc po pokojach, wkoło się rozglądałam, a uszy nie wierząc, żeby tam mogło być tak cicho, serce zaś nie pojmuje, czemu tu tak smutno. Wyszedłem na dwór.

Pod murem stoi dziewczyna i płacze.

— Jakże to się stało? — pytam.

— Ta jakby... Ot, tak, proszę pana. Rano pani wstała zdrowa, wesola, po ogrodzie i stodole biegła lepiej niż ja, wypila kawę, a gdy się ubrała, poszła do drugiego domu. Tam się czemś zgniewała, bo gdy wróciła, była bardzo czerwona. Ale więcej nie było. Powiedziała, co ma być na obiad, potem poszła do stodoly, gdzie parobcy mlócili, gdy zaś z tamąd wyszła, usiadła tam, na rogu domu, twarzą ku ogrodowi zwrócona. Widziałam ją z głową na rękach, pani, bywało, najlepiej tak lubiła się

## Pogardzane zieleniny.

— Cóż mnie może obchodzić jakaś tam kapusta? — mówiła, przechodząc około stołów z warzywem podczas wystawy ogrodniczej w r. 1881-ym wspaniała i modnie ubrana brunetka, do mniej wspaniałej, choć niemniej modnie ubranej blondynki.

Zapewne... Cóż piękne panny mogą obchodzić kapusta, buraki, sałata, pospolita rzepa i z woni już nawet gminna cebula. Kwiatki, to co innego. O różę pisali nawet persey poeci; fiołki i jaśminy dostarczają wykwintnych perfum, a tyle innych kwiatów daje się z niemalym nieraz efektem przypiąć do włosów lub sukni i naturalne wdzięki znakomicie podnosi. To mi przynajmniej rośliny, temi warto się zajmować i nawet spoglądać na nie przyjaznym okiem. Ale kapusta...

A jednakże...

Madra statystyka uczy, że gdy się dobrze obrodzą ziemniaki i ta właśnie pogardzana kapusta, to ludzie, naturalnie biedniejsi, chętniej jakoś się żenią, a zatem te lichy warzywa mogą nawet wpłynąć na przyrost ludności.

Przed niedawnymi czasy publicyści narobili wiele wrzawy o to, że chłopci nasi jakoby mniejszą liczebnie wykazują przydatność do wojska, niż inni wiościanie. Złożono to przedewszystkiem na karb lichego żywienia się uboższych warstw ludności. Czy zarzuty były słuszne, czy objaśnienia trafne, nie wiemy. To pewna jednak, że wszystkie narody, w sąsiedztwie naszym żyjące, więcej i różnorodniejszej strawy roślinnej używają, niż my.

W czasie wojny francusko-pruskiej nabrały niepospolitego rozgłosu owe kiszkki grochowe, któremi tak skutecznie żywiła się zwycięzka armja. Całe pola pod Moguncją można zobaczyć odkryte fasola, jeżeli, odbywając modną podróż po Renie, turysta na taką prozę raczy zwrócić uwagę. Pola te do starczą fasoli, grochu i innych warzyw do wielkich fabryk konserw dla armji, które właśnie w Moguncji istnieją.

Rośliny strączkowe: fasola, groch, bób i soczewica, stosunkowo mało u naszego ludu w użyciu będące, stanowią znakomitą część pożywienia Niemca, Belgijczyka lub Anglika. Ponieważ zaś pożywność ich bardzo jest wielka, mogą przeto do pewnego stopnia zastąpić mięso, niewątpliwie najlepsze, ale też i najdroższe pożywienie.

Umiejętność hodowania warzyw u ludu naszego bardzo jest pierwotna. Nie zna on sposobów przyspieszenia wzrostu roślin, nie używa inspektu, a nawet rzadko zna rozsadnik. Jeżeli dla przykładu weźmiemy choćby kapustę, to przekonamy się, że po wsiach nawet jej nie obsypują, zbierając wskutek tego na późnej jesieni głowy, zaledwie jak pięść duże.

Roślin korzeniowych uprawia się mało i w najgorszym gatunku; więc spotykamy po wsiach białawą i żółtą marchew, zamiast karoty, i biało-różowe buraki, zamiast prawdziwej ówki i t. p. Kalarepy i kalafjorów wiościanin na swoim stole nie zna, nie używa też szpinaku, a bardzo rzadko przyprawia sałate.

Redakcja Gazety świętecznej dobry ma zwyczaj

dzie, nagle zsunęła się i na ziemię upadła. Przybiegłam pierwsza, za nią parobcy, ale już nie żyła.

— Nie jęknęła?

— Ani jeden raz.

I znów umarła moja matka w chwili, gdy tak samo, jak w dniu śmierci ojca, znajdowałem się przypadkiem o kilkaset mil od jej domu, i nikt nie wiedział, gdzie mnie szukać. Czy to prawdopodobne?

Poszedłem na ementarz.

Pod gruszą starą, rozcochrana, widać dwie mogiły niezadarnione. Po prawej ręce spoczywa matka, po lewej ojciec. Tyle lat z sobą przeżyli, razem walczyli z losem i światem, tacy jeszcze byli zdrowi, krzepcy i pełni nadziei, a tak nagle jedno po drugim tę ziemię pożegnali. Snać musieli dokończyć wszystkiego, co im Opatrzność spełnić kazała, a resztę przekazali nam... Ustąpiło jedno pokolenie, nadeszło drugie, ustąpi i to, a z nicości nowe wypłyną.

Ale oby choć po śmierci znaleźć tak piękne mieszkanie, jak to, w którym oni spią dziś snem wiecznym! Oto pagórek cały drzewami okryty, pod ich gałęzmi widać krzyże drewniane, białe kolumny, szare kamienie, w dole ciągnie się równina bogata, licznymi wioskami zasiana, przez nią wije się wstęga Łomnicy kryształowej, za nią stoją w półkolu Karpaty z białemi głowami, niby olbrzymi strzegące bram wieczności.

Cicho tu i pięknie—ale jak smutno!

Józef Rogosz.

Nowe Sioło pod Stryjem, 31-go grudnia 1887-go r.

rozdawania od lat kilku prenumeratorem swoim, jako premjum, nasion wyborowych zielenin. Gdyby za jej przykładem poszli inni, którzy z chłopem zętknieć nie mogą, gdyby mu dostarczyli dobrych warzyw i nauczyli, jak się z nimi obchodzić, wyświadczyliby krajowi prawdziwą przysługę. Myśl tę podsuwamy tym, którzy o byt ludu się troszczą. Wszak niewątpliwie najpilniejszą potrzebą jest dobre i dostateczne wyżywienie człowieka, a po niej dopiero idą wszelkie inne.

Zamożniejsi z pomiędzy nas znają i używają daleko już więcej warzyw, w które ich zaopatrują ogrodnicy. Tu przecież panuje także przerażający konserwizm. Naprzód używamy ciągle tylko warzyw oddawna znanych, a dalej, gdy przyjdzie zima, spożywamy ich zamało. Dla iluż to rodzin pokarmy mączne, a przedewszystkiem kasza, mąka i ziemniaki, są głównymi dodatkami do mięsa.

Z sałat utrzymuje się tylko zwykła. Sałata rzymska, endywia, bielone selery i cykorja nie spotykają się nawet na stołach wykwintnych. Kord, wyborna gruszka miłosna (oberżynka), ogonki i nerwy bociowe rabarbaru, kucmerka, doskonały i nader delikatny owsiany korzeń (salseja), węży-mord (*strozonera hispanica*), regulujący lepiej proces trawienia, niż mnóstwo sławnych leków, są to wszystkie warzywa nieznanne i nieużywane, choć na to zasługują.

Rzepę i rzodkiew znamy wprawdzie, lecz nie uprawiamy najlepszych odmian, ani ich nie spożywamy. Kto np. zna ową wyborną potrawę południowych Niemców, młodą rzepkę monachijską, którą nawet w inspekcji pędzić można? Jak mało smakoszy rozkoszuje się fasolą szparagową, zamarszczonemi grochami (*Marrow Pea*) lub angielskiemi dyniami (*Vegetable Marrow*)!

Innych znów roślin warzywnych nie umiemy zastosować. Któż u nas jadł pomidorową sałate, jedną z dziesięciu form spożywania pomidorów na sposób amerykański? Kto używa za przyprawę: szalotki, rokambułu, perłowej cebuli, z przycięcia na wiosnę przezimowanych porów otrzymanej?

Wszystko to przecież ogromnie urozmaica codzienną strawę i w rezultacie wydać może ów ideał starożytnych—zdrowe ciało, uważane przez nich słusznie za mieszkanie zdrowej duszy.

Lecz może zbyt wiele o tej poziomej materji, więc za zuchwałstwo zwrócenia na nią dostojnej uwagi pięknych czytelnicek, pokornie przeprasza

E. Janowski.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Nowosti* donoszą, iż kwestja przeniesienia ważniejszych i ciekawszych dokumentów z archiwów rozmaitych instytucyj do biblioteki publicznej w Petersburgu rozstrzygnięta została w tych dniach w sposób twierdzący.

— *Petersb. wiedz.* dowiadują się, iż w nowej ustawie wekslowej porobiono znaczne uzupełnienia, tycające się egzekwowania należności z wekslu. Po między innymi postanowiono, aby procenta od pożyczek, wydanych na weksle proste lub takie, które utraciły swą siłę, obliczane były nie od dnia egzekucji i nie od dnia ich wydania, lecz od dnia prolongaty; z innych weksłów procenta obliczane będą od dnia założenia protestu. Kompetencji sędziów pokoju podlegać będą akcje cywilne do 1,000 rs. w miejscowościach, w których nie będzie sądów handlowych. Przepisy powyższe nie będą jednak zastosowane w gubernjach Królestwa Polskiego.

— Niebawem już, jak donoszą dzienniki petersburskie, zastosowany zostanie cały szereg środków, mających na celu rozszerzenie kontroli na kolejach, przez rząd gwarantowanych.

— Według obliczenia specjalnej kancelarji, dopłaty do gwarancji dochodów na kolejach wyniosą w r. b. 14 milionów rubli.

— *Nowosti* donoszą, iż ministerjum finansów wystąpiło do senatu rządzącego z projektem, aby wszelkie rachunki i kwity w tych wypadkach, kiedy są przeznaczone dla wniesienia do instytucji rządowej lub przedstawienia osobie rządowej, opłacali stempel na zasadzie § 87 ust. stempli.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż do czasu wydania nowych przepisów co do akcyzy od cukru, ministerjum finansów korzysta z prawa zabezpieczenia wpływów akcyzowych nietylko na fabrykach, pozostających w dzierżawie, lecz i w cukrowniach należących do towarzystw akcyzowych.

— Dzienniki petersburskie informują, iż niektóre izby skarbowe podniosły niedawno kwestję, czy wydawane przez zarządy akcyzowe właścicielom gorzelnii świadectwa na wybieranie bandedali mają być obłożone stemplem; z tego powodu ministerjum



finansów wyjaśniło, iż świadectwa podobne powinny opłacać stempel 60 kop.

== Ministerjum dóbr państwa zamierza w r. b. otworzyć kilka stacyj dla produkowania nasion gospodarskich i ogrodniczych w różnych miejscowościach państwa.

== Z powodu nastania silnych mrozów, p. oberpoliemajster zobowiązał zarząd kolei konnej, aby wszystkie klamki u drzwi wagonów tramwajowych były osypte sukrem, a wewnątrz wagonów, aby zasiano pod nogi pasażerów maty słomiane. Komisarze cyrkulowi oraz służba policyjna obowiązana jest dopilnować wykonania tego rozporządzenia.

== Skutkiem silnych mrozów stan sanitarny w mieście znacznie się pogorszył, czego dowodem zapalenie szpitali. Według wykazu z dnia wczorajszego, w siedmiu szpitalach miejskich wszystkie miejsca są zajęte, a tylko w jednym, mianowicie starozakonnych, znajduje się 16 wolnych łóżek.

== Magistrat odniósł się do zarządu p. oberpoliemajstra o pozwolenie właścicielom placów przy ulicy Wspólnej przeniesienia parkanów na linię frontową, wskazaną przez inżynierję miasta, gdyż właściciele ci zgodzili się odstąpić potrzebną ilość gruntów pod rozszerzenie ulicy Wspólnej.

== Na wiosnę przy ulicy Rozbrat, na terytorjum, położonem za ogrodem Frascati, rozpoczęta ma być budowa kilku domów z mieszkaniami dla robotników i rzemieślników.

== Kasa loterji klasycznej Królestwa Polskiego, mieszcząca się dotąd w głównym korpusie banku państwa, przeniesiona została do biura urzędu loteryjnego.

== Ks. Kanonik Szadorski z diecezji płockiej powołany został przez metropolitę petersburskiego, ks. Gintowta, na asesora do kolegium petersburskiego.

#### == Z literatury.

\* Osobliwszą książkę napisał i drukiem ogłosił pracowity i zaszczytnie znany na polu literatury kościelnej ks. kanonik Polkowski, spisał bowiem alfabetycznie dwieście najstarszych ksiąg, drukiem ogłoszonych między rokiem 1462-ym a 1500-ym, jakie znajdują się w bibliotece kapituły katedralnej krakowskiej i w bibliotece samego autora.

Na samym jednakże spisie bibliograficznym nie ograniczył się autor, lecz podał treściwie to, co każdy z tych druków zawiera.

Nie jest to więc jakiś zwykły katalog druków i ksiąg, czterechsetletnich staruszków, choć i ten nie byłby wprawdzie bez znaczenia i pożytku, ale rozumowany katalog, odnośnie do każdej książki, pokazujący najwymowniej, iż autor musiał mieć każdą księgę w ręku, przeglądając ją i studjować, aby mógł o niej tak poważną rzecz napisać.

Właściwe dzieło poprzedza bardzo interesująca przedmowa, t. j. studjum naukowe o najdawniejszych drukach w ogóle, o liczbie wydań różnych ksiąg i autorów, od pojawienia się druku aż do r. 1500-go, o metodzie drukowania, o czienkach, papierze, drukarzach, introligatorach i t. d.

Na końcu te dwieście druków rozklasyfikował autor: 1) przedmiotami, 2) autorami, 3) chronologicznie, jak wychodziły, 4) drukarniami oraz drukarzami i stosownymi opatrzył indeksami.

Ciekawa ta praca jawnie pokazuje, iż autor wysoco obzajmiony jest z przedmiotem, tak mało ko mu znanym, a o ile wiemy, w literaturze polskiej pierwsza to tego rodzaju praca wartości niepośledniej, przenosząca nas o 400 lat wstecz i pokazująca najwymowniej, na jakim była stopniu oświata i kultura ówczesnego społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza tych, do których należały te księgi.

Próbka tej pięknej pracy spodziewać się nam każe, iż literatura nasza i dalszym ciągiem prac podobnych wzbogaconą być może.

Książka, o której mówimy, o 116-tu stronicach, wyszła na gwiazdkę z drukarni Anczyca w Krakowie w stu tylko egzemplarzach.

#### == Z teatru i muzyki.

\* Afiszę jutrzejszą zapowiedzą w teatrze Wielkim sztukę Ohneta „Hrabine Sarq”, w teatrze Rozmaitości komedje: „Pomyłkę”, „Pana Geldhaba” (z udziałem Żolkowskiego) i „Teodolinde”, w teatrze Małym operetkę Offenbacha „Piękną Helenę”.

\* Artysta-skrzypek, p. Karol Gregorowicz, który uczestniczyć ma w najbliższym koncercie symfonicznym, przybędzie w przyszłym tygodniu do Warszawy.

== Panna Jadwiga Iwanowska zamierza debiutować na scenie warszawskiej w komedjach: „Starzy kawalerowie”, „Bron niewieścia” i „Iskierka”.

\* Przedmioty, kwalifikujące się na wystawę artystyczno-muzyczną, przyjmowane będą codziennie, wyłączając niedziele i święta, w pałacu hr. Krasiń-

skich (róg ulic: Krakowskie-Przedmieście i hr. Ber-ga), od godz. 11-ej zrana do 4-ej popołudniu.

W pałacu tym, jak wiadomo, odbędzie się powyższa wystawa w poście r. b.

#### == Stosunki handlowe.

Jeden z kupców warszawskich, utrzymujący handel galanterijny w najgłówniejszym punkcie miasta, dostarczył nam następujących danych, zaczerpniętych z ksiąg handlowych, rzucających światło na obecne stosunki handlowe.

Jak wiadomo, tydzień przedświąteczny, zwany po kupiecku „gwiazdkowym”, był zawsze najrentowniejszym dla kupców.

Od lat jednak kilku stosunki handlowe według wykazów cyfrowych przedstawiają się jak następuje:

W r. 1882-ym targował ów kupiec w tygodniu przedświątecznym rs. 2,002; w r. 1883-ym rs. 1,579 kop. 55; w r. 1884-ym rs. 1,206 kop. 95; w roku 1885-ym rs. 964 kop. 45; w r. 1886-ym rs. 609 kop. 15; a w roku ostatnim tylko rs. 487 kop. 25.

Przed laty dolieźli kupcy do towarów po 25—30 proc., obecnie zaś są zadowoleni gdy pozbędą się towaru z zarobkiem od 5 do 10 proc.

Chyba dość wymowne!

#### == Na wystawę belgijską.

Pomimo wczesnie poczynionych zawiadomień przez komitet międzynarodowy wystawy brukselskiej, dotychczas nader nieliczne grono fabrykantów i przemysłowców tutejszych zapowiedziało swój współdział.

Jedynie producenci przedmiotów znajdujących zbyt za granicą zgłosili się do ajenta warszawskiego, z zapowiedzią przyjęcia udziału w pomienionej wystawie.

#### == Kapitały zagraniczne.

Kilku zamożnych Niemców, korzystając ze zniżki waluty miejscowej, postanowiło fundusze swoje lokować w Królestwie.

Stowarzyszenie zawiązane w Bydgoszczy, obrało gub. płocką, jako punkt operacyjny.

Fundusze lokowane będą na dobrach i wioskach na niski procent.

Jest obawa, czy dogodności te nie mają na widoku ułatwienia skupu ziemi na rzecz cudzoziemców. Ajenci kręcili się temi dniami w Płocku i okolicy.

#### == Pralnia akcyjna.

W sferach przemysłowych krąży znów pogłoska o projektowaniu założeniu w Warszawie parowej pralni akcyjnej na szeroką skalę.

Podobny projekt istniał już dawniej, lecz do urzeczywistnienia nie doszło.

#### == Z komunikacji kolejowej.

Ruch pociągów towarowych na tutejszych kolejach w dniu wczorajszym uległ nieznacznemu opóźnieniu.

Natomiast zarządy kolejowe otrzymały zawiadomienia telegraficzne o nader utrudnionej komunikacji towarowej na kolejach węgierskich, arcyksięcia Ferdynanda, niektórych włoskich, oraz południowo-zachodnich w Cesarstwie.

Na tej ostatniej linii pociągi pasażerskie kursują normalnie.

#### == Zabawa na lodzie.

W przyszłą niedzielę, jeżeli zbyt silny mróz nie przeszkodzi, projektowanem jest urządzenie zabawy łyżwiarskiej na stawie lazienkowskim.

Pewne grono amatorów i amatek sportu łyżwowego zamierza przy oświetleniu elektrycznem odtańczyć w stosownych kostiumach kadryla na łyżwach.

#### == Z kroniki karnawałowej.

Rozpoczęty karnawał dobrze się zapowiada, pomimo bowiem wyrzekania na ciężkie czasy, przygotowywa się cały szereg zabaw w domach prywatnych.

Jeden z bardziej pożądanых „Fikalskich”, którzy w porze karnawałowej stają się bohaterami dnia, zapewniał nas, iż tegoroczny karnawał będzie niezmiernie ożywiony.

Tenże sam „aranżer” otrzymał od wielu osób zaproszenia na stałe tygodniowe i dwutygodniowe wieczorki, a terminami sporadycznych zabaw zappełnił swój ozdobny karnecik.

— Mam już aż do Popielca 28 wieczorów zajętych, wielu zaś zaproszeniom musiałem odmówić...

Kiedy, w myśl przysłowia „choć bieda to... hoci!” Warszawa na dobre się „rozkarnewalowywa”, nie brakuje przecież ojeów rodzin, którzy postanowili zredukować do minimum wydatki na zabawy.

Pierwsza redukcja dotyczy strojów damskich, najkosztowniejszego wydatku balowego.

W magazynach wyrzekają na brak zamówień na nowe toalety, ruch zaś ogranicza się na przeróbce i przybraniu sukien zeszłorocznych.

W przyjęciach na wieczorkach zaprowadzone są również pewne zmiany.

Nawet w zamożnych i wytwornych salonach znoszą się kosztowne i uciążliwe kolacje na gorąco, a zastępują się przez wieczorę podaną *à la fourchette*.

Ociemniali grajkowie otrzymują pełno zamówień, gdyż gra ich należy do najlepszych i najtańszych.

Z innych informacji, zaczerpniętych od Fikalskich, owych wyroczni karnawałowych, możemy udzielić czytelnikom następujących szczegółów, stanowiących rodzaj praktycznych wskazówek.

Dawny zwyczaj, nakazujący późniejsze przychodzenie na zabawę, obecnie uważa się jako *schocking* i godz. 10-ta wieczorem, zwłaszcza dla panów, oznacza się jako ostatni termin.

Fraki kolorowe, a zwłaszcza czerwone, jeszcze się i w tym roku nie zaaklimatyzowały w naszym mieście.

Natomiast białe kamizelki ze złotymi guzikami, zachodzące do połowy gorsu, uważane są za szyk, konieczny dla każdego szanującego się Fikalskiego.

Nieodzowne *chapeaux claque* wychodzi z mody, co tancerzom zostawia swobodę rąk.

W rękawiczkach kolor żółtawy ma przeważać, a nakładanie rękawiczek winno następować tylko przed samymi tańcami.

Noży dzisiejszej odbyło się kilka większych zabaw tańczących, a mianowicie: u państwa G. na Chmielnej, u państwa Sz. w alejach Jerozolimskich, wreszcie u państwa Żuk., obywatelstwa z gub. kowieńskiej, na Nowym-Swiecie.

Ostatnia z tych zabaw zgromadziła około 100 osób, a przy dźwiękach muzyki Lewandowskiego tańczono do białego dnia.

Początek więc karnawału jest dość ożywiony.

#### == Ryby i zwierzyzna.

Mroźne powietrze sprzyja sprowadzaniu z dalszych nawet stron ryb i zwierzyzny.

Od wczoraj więc z odleglejszych stron Cesarstwa przybywają znaczne transporta ryb z Wolgi, a jarząbki z gubernji pskowskiej sprowadzane są w sporych transportach.

Znaczna podaż przyczyniła się do obniżki cen tak zwierzyzny, jak i ryb.

#### == Réaumur i Celsius.

Réaumur i Celsius pokłócili się wczoraj na szpal-tach naszego kurjera.

Zkąd zaś ta waśń powstała, długo trzeba by opowiadać, harmonijny bowiem między nimi stosunek... w rękopisie targali kolejno zecer, korektor, rewident...

Dla przywrócenia tedy zgody na przyszłość, podajemy ku wiadomości zainteresowanych, iż 4° R. = 5° C. = 9 Fahrenheita i że 0° R. = 0° C. = + 32 F.

Tak więc:

— 4° R. = — 5 C. = + 23 F.  
— 8 R. = — 10 C. = + 14 F.  
— 12 R. = — 15 C. = + 5 F.  
— 16 R. = — 20 C. = — 4 F.  
— 20 R. = — 25 C. = — 13 F.

tudzież:

+ 4 R. = + 5 C. = + 41 F.  
+ 8 R. = + 10 C. = + 50 F.  
+ 12 R. = + 15 C. = + 59 F.  
+ 16 R. = + 20 C. = + 68 F.  
+ 20 R. = + 25 C. = + 77 F. itd.

Ztąd: 18 R. = 22.5 C.

Jeżeli bowiem mamy stosunek 4 R. do 5 C., to liczymy tak:

18 R. : X C. = 4 R. : 5 C.

(znak : znaczy *ma się*, = *jak*)

czyli 18 R. pomnożone przez 5 C. i podzielone przez 4 daje nam poszukiwane 22.5 C.

Oto tajemnica zamiany Réaumura na Celsusa.

#### == Aby się rozgrzać..

Trwające od kilku dni silne mrozy stanowią dla właścicieli cukierni obfite źródło dochodu.

Wiele osób, nawet najrzadziej uczęszczających do owych słodyczodajnych zakładów, „wpada” obecnie na szklankę gorącej herbaty, aby nieco zziębnięty „odmrozić” organizm.

Ztąd w cukierniach panuje nieustanny ruch gości. Kawiarnie i szynkownie niemniej cieszą się liczną klientelą.

#### == Zbieranie węgla.

Na ulicach Książęcej, Fabrycznej, oraz części Czerniakowskiej, gromadki ubogich rodzin wyrobniczych gorliwie zbierają z bruku kawałki uronionego z wozów węgla kamiennego.

Po kilkogodzinnej pracy, biedakom udaje się zebrać kilka funtów węglowych okruców.

Z takim trudem zebrany węgiel da im tylko zaledwie kilka chwil ciepła.

#### == Dla biednych.

W dniu wczorajszym kantor naszego kurjera otrzymał 400 pudów węgla od p. Klejnada, głównego



przedstawiciela kopalń węglowych „Hrabia Renard”.

Wobec twardej zimy, w imieniu biedaków składamy szan. ofiarodowcy szczerze „Bóg zapłać!”

Zapewne i inni w ślady te podążą. Wydawaniem asygnacyj na węgiel zajął się wydział ofiar naszej administracji od dnia dzisiejszego.

== Ostrzeżenie.

Wielu mieszkańców tutejszych otrzymało okólnik od p. Alliota w Paryżu, w którym donosi, iż w *Institut médical* (rue du Pontneuf, 25) leczy z powodzeniem raka, bez pomocy chirurgicznej.

Już mnóstwo naiwnych, zwłaszcza w Niemczech i Anglii, złapało się na te odezwy, co spowodowało, że litościwy swój wzrok dr. Alliot zwrócił na nas.

A zatem wobec blagi... *caveant consules!*

== Kolenda stróża.

Stróż jednej z większych posesyj na Długiej i najludniejszej w mieście naszym, zbiera corocznie sutą kolendę.

Stróż ten ani grosza z tej kolendy noworocznej nie traci, lecz całkowitą sumkę wnosi do depozytu kasy przemysłowców.

Obecnie złożona sumka wynosi 136 rs.

Kolendowy kapitalik zabiegliwego stróża urósł w ciągu kilku lat do 1000 rs.

== Nieszczęśliwy.

Ubogi szklarz tutejszy, Mordka Hasel, przed dwoma laty wyjechał do Ameryki, a uciuławszy 150 dolarów, przysłał je żonie, aby razem z dzieckiem przybyła do niego.

Sara Hasel wyjechała i podczas znanej katastrofy z okrętem Scholtza śmierć poniosła.

Ofiarą rozbicia padł jej siedmioletni synek.

Nieszczęśliwy Hasel, jak donosi niemiecki *Herald*, z rozpaczą dostał pomieszczenia zmysłów.

== Ofiara mrozu.

O ile w czystym polu mróz bardziej daje się we znaki, aniżeli w mieście, dowodem tego smutny wypadek, jaki dotknął 16-letniego chłopca, Leona Warzyńskiego, którego w dniu wczorajszym przywieziono z Kowla do Warszawy.

Warzyński w nocy z soboty na niedzielę, podążając do kolei, przebył sankami 90 wiorst.

Chłopiec był odziany w ciepłe futerko, mimo to straszliwie przeziął.

Warzyński ma podmrażane ręce, nogi i twarz.

Według zdania lekarzy, życiu biednego chłopca grozi poważne niebezpieczeństwo, a conajmniej ciężkie kalectwo.

== Kradzieże.

Na Długiej pod nrem 41-ym, Chaimowi Alpernowi skradziono banknot sturublowy.

W wagonie tramwajowym Zofji Przelaskiej skradziono z pod ręki mufkę, w której się znajdowała portmonetka z kilkudziesięciu rublami.

== Zaczepka.

Dzisiaj około godziny wpół do 6-iej rano, p. S., powracając z zabawy tańczącej na Nowym Świecie, w pobliżu gmachu izby obrachunkowej został zaczepiony przez dwóch drabów w koczuchach, z których jeden powiedział:

— Daj jegomość rubla na wódkę.

Zaczepiony szybko przeszedł na drugą stronę ulicy, napróżno upatrując poliejanta lub stróża nocnego.

Napastnicy pobiegli w ślad za panem S., a jeden z nich wołał:

— Co się tu bawisz, ściągnąć mu futro.

Wówczas p. S. donośnym głosem wzywał pomocy i po chwili gdy draby znajdowali się już na odległość wyciągniętej przez zaczepionego laski, nadjechały sanki.

To spłoszyło napastników, którzy z niezmierną szybkością uciekli przez aleje Jerozolimskie ku Wisłę.

== Grabież.

W dniu wczorajszym na ulicy Celnej Jan Dmitriew został napadnięty przez dwóch rabusiów, którzy go ograbili z portmonetki, zawierającej kilka rubli.

Uciekających napastników policja ujęła.

== Najechnia.

W dniu wczorajszym na Bielańskiej, sankarz nr. 130 najechnął na sanki nr. 327, które wskutek gwałtownego wstrząśnięcia przewróciły się a pasażer wypadł na ziemię i boleśnie się potłukł.

Sankarz nr. 614, Józef Turzał, najechnął na Fajkę Sznajdersonową, która poniosła bolesne obrażenia na obu nogach i zraniła się w głowę.

== Na mrozie.

W obrębie cyrkułu sobornego zatrzymano na ulicy małego chłopca, nędznie odzianego.

Małec przyprowadzony do cyrkułu, nie umiał nic objaśnić nad to, że mu na imię Józef.

Komisarze cyrkułowi i naczelnik wydziału śledczego otrzymali polecenie zarządzić energiczne środki, celem odszukania rodziców lub krewnych malca.

Nocy wczorajszej, w alejach Ujazdowskich, podniesiono jakiegoś człowieka przemarzniętego, w stanie bezprzytomnym.

Nierwszą pomoc nieznanemu biedakowi udzielili pp. hr. A. Potocki i Czesław Rubkowski.

Chorego odwieziono do szpitala ujazdowskiego.

Do mieszkania stróża pod nrem 34-ym na Twardej wszedł jakiś człowiek, skarżąc się na straszne przeziębienie i w parę minut później nagle zmarł.

Przy denacii żadnych dowodów legitymacyjnych nie znaleziono.

Na Grzybowie podniesiono jakiegoś niewiadomego nazwiska człowieka, przeziębionego, w stanie bezprzytomnym.

Chory, wieziony do szpitala, w drodze życia zakończył.

== Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym pod nrem 18-ym na Podwalu zmarł nagle Florjan Godlewski.

Przyczyna nagłej śmierci nie jest wiadoma.

== Pożary.

Nocy dzisiejszej pod nrem 77-ym na Siennej, w składzie desek, od silnie rozpalonego pieca wynikł pożar.

Na Franciszkańskiej pod nrem 15-ym, wskutek wybuchu gazu w sali do tańca, wszczął się ogień.

W obu wypadkach domownicy pożar w zarodku stłumili.

Wreszcie pod nrem 7-ym na Przykopywej i dziś rano pod nrem 8-ym na Ordynackiej wynikły pożary, które niebawem oddziały straży ugasiły.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— Zarząd zakładu gazowego z d. 1-ym b. m. obniżył cenę gazu oświetlającego o 5 kop. na 1,000 stóp kubicznych, cenę zaś gazu, używanego do celów technicznych, wynosić będzie za powyższą ilość od rs. 1 kop. 75 do rs. 1 kop. 95.

— W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu zarządu losowanie 816-tu sztuk obligacyj Towarzystwa kolei żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej.

— Od dnia jutrzejszego tutejszy bank handlowy rozpocznie wypłatę zaliczki na dywidendę za rok ubiegły w ilości 15 rs. od każdej 250-rublowej akcji banku handlowego w Łodzi.

## ZE SWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod dniem 1-ym stycznia: Dziś, o godz. 8-iej zrana, z głównego dworca kolejowego wyruszył pierwszy pociąg na nowo zbudowaną linię kolei obwodowej „Kraków-Zwierzyniec-Bonarka”. Otwarcie ruchu odbyło się bez wszelkich przemówień i nieczem nie zaznaczono aktu inauguracji nowej kolei. Publiczności zebrała się bardzo nielicznie; ze sfer wojskowych nie było nikogo. Lokomotywę pierwszego pociągu poprowadził kierujący ukończoną budową inspektor konserwacji kolei północnej, p. Postulka. Jedyną korzyścią dla szerszej publiczności z otwarcia nowej linii miała być stacja „Zwierzyniec”, w mieście położona, a wskutek tego ułatwiająca komunikację, szczególnie dla osób jadących koleją transwersalną; tymczasem stacja ta na teraz przynajmniej nie została oddana do publicznego użytku, a termin jej otwarcia później osobno ogłoszony zostanie. — Sfery lekarskie Krakowa i Galicji żywo zajmują się obchodem 25-iej rocznicy prac dra Maurycego Madurowicza, profesora uniwersytetu jagiellońskiego i dyrektora kliniki ginekologiczno-położniczej. Jubilat otoczony jest powszechnym szacunkiem i niezwykłą u nas miłością bardzo licznych swoich uczniów. W jubileuszowym obchodzie weźmie udział cały uniwersytet. Uroczystość ta odbędzie się w auli nowego gmachu uniwersytetu, termin wszakże nie jest jeszcze stanowczo oznaczony. — Grono pań tutejszych postanowiło wziąć udział w wystawie robót kobiecych, w r. b. w Glasgowie urządzonej. Komitet w tym celu zawiązano przed miesiącem we Lwowie, u nas więc będzie tylko filja. — Towarzystwo prawnicze pomyślnie rozwija swoją działalność przez zakładanie licznych filij w mniejszych miastach zachodniej Galicji.

× Dr. Henryk Jaron, warszawianin, który jako lekarz załogi okrętu „Estella” odbył z Hamburga dwanaście podróży podzwrotnikowych, obecnie poświęcił się praktyce lądowej. Rodak nasz, nabawiwszy się podczas ostatniej podróży nader niebezpiecznej żółtej febrzy, przed dwoma tygodniami zerwał z marynarką, osiedlając się na stałe w Altonie.

× Kasyno wojskowe w Belgradzie postanowiło utworzyć galerję portretów narodowych bohaterów z czasów wojen o niepodległość. Zamówienia na portrety otrzymali malarze serbscy, Teodorowicz, Miłowanowicz i Kristicz.

× W Zagrzebiu czynią się gorliwe przygotowania do obchodu trzechsetletniej rocznicy urodzin Gundulicza, ojca literatury chorwackiej.

× W paryskiej radzie municypalnej utworzył się osobny „klub socjalistów”, złożony z 15-tu osób. Naczelnikiem klubu jest Humbert, komunista, skazany niedługo na wygnanie do Kaledonii. Program klubu zaleca wzorowanie się na irlandczykach.

× Wyborna jest policja w Montreal. Dwu najzdolniejszych jej członków zajmowało się od lat wielu kradzieżami, a będąc w stosunkach z władzą, przysłańcało całą bandę rabusiów. Po aresztowaniu ich okazało się, że mają wielki majątek.

Zamiast roszczenia powinszowań noworocznych złożono w redakcji „Kurjera warszawskiego”:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów:

Rejent Przysiecki rs. 5.

## Nekrologja.

† Ś. p. Marjanna z Podradziłowskich **Marszałkowska**, wdowa, przeżywszy lat 69, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnąła w Bogu dnia 2-go stycznia 1888 roku. Pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające

w dniu 4-ym stycznia, to jest we środę, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krak.-Przedm., o godzinie 10-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —15—

† Ś. p. Jadwiga z Krakowskich **Wzdulska**, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 24, zakończyła życie dnia 2-go stycznia 1888 r. Pozostały mąż, matka i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 4-ym stycznia, to jest we czwartek, o godzinie 10-iej i pół zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —14—

† Ś. p. Tekla z Johnów **Oberg**, rozstała się z tym światem dnia 2-go stycznia r. b. Nientulony w żalu mąż i rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 4-ym stycznia, to jest we czwartek, o godzinie 11-iej zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po południu na cmentarz powązkowski. —11—

† Ś. p. Aloiza z Pawlikowskich **Moszyńska**, wdowa po lekarzu, w wieku lat 76, spoczęła w Bogu dnia 2-go stycznia 1888 r. Pozostali w ciężkim smutku, syn, synowa i wnuki zapraszają na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 4-go stycznia 1888 roku, to jest we środę, o godzinie 11-iej zrana, w kościele św. Krzyża, i na wyprowadzenie zwłok po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —18—

† Ś. p. Michał **Lebediew**, dymisjonowany pułkownik oddzielnego korpusu żandarmów, kawaler orderów, po krótkiej słabości, zakończył życie w dniu 20-ym grudnia (1-go stycznia) 1887/8 roku, w wieku lat 69. W smutku pozostałe siostry zapraszają na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 22-im grudnia (3 stycznia), to jest we wtorek, o godzinie 1-iej z południa, w mieszkaniu przy ulicy Zielnej № 9. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia następnego, t. j. we środę, o godzinie 2-iej po południu, z tegoż mieszkania, na cmentarz prawosławny wolski. —14—

† Ś. p. Fortunat **Adamczyk**, technik i referent ubezpieczeń pow. skierniewickiego, przeżywszy lat 33, po krótkiej chorobie, zmarł w Skierniewicach w dniu 1-ym stycznia 1888 roku. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odprawiać się będzie w Skierniewicach w dniu 4-ym stycznia, to jest we środę, o godzinie 10-iej zrana, wyprowadzenie zwłok z domu do dworca dr. żel. nastąpi w tymże dniu, o godzinie 5-iej po południu. Przewiezenie zaś zwłok z dworca dr. żel. warszaw. w Warszawie na cmentarz powązkowski nastąpi dnia 5-go b. m., we czwartek, o godzinie 3-iej po południu. Na wszystkie te obrzędy w smutku pozostała żona z dziećmi i rodziną zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —12—

† W dniu 4-ym stycznia, to jest we środę, jako w pierwszej nabożeństwa rocznicę śmierci ś. p. Józefa z Bonarów **Kurczyński**, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, o godzinie 11-iej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowa-Przedmieściu, na które pozostałe w gł. bokim żalu córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —8—

† W dniu jutrzejszym, jako w pierwszej bolesnej rocznicę śmierci ś. p. Ewy z Lewandowskich **Piaseckiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie 9-iej zrana, na które w smutku pogrążona pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —10—

## Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Z powodu jubileuszu Papieża Leona XIII dzienniki petersburskie poświęcają artykuły, określające dzisiejszy stosunek Stolicy apostolskiej do mocarstw europejskich niekatolickich i starają się wyjaśnić przyczynę wpływu Watykanu w Europie. *Now. wr.* podnosi szczególnie szereg zwycięstw Papieża w Niemczech i liczne jego powodzenia polityczne:

„Jakim sposobem doszedł do tego wpływu Leon XIII? — zapytuje dziennik. Nam się zdaje, iż świetne powodzenie jego programu politycznego zależało głównie od tego, iż Papież zdecydował się wreszcie jasno i dobitnie oświadczyć przeciw bezpośredniemu mieszanin się duchowieństwa w sprawy polityczne.”

Nieco znów dalej *Now. wr.* mówi:

„Genjalnie zręcznie przerzucaniem się od surowego karcenia intryg politycznych duchowieństwa katolickiego do otwartego niemal popierania tychże intryg i naodwrot, Leon XIII zmusił do liczenia się z sobą te nawet państwa, które oddawna przywykły ignorować zupełnie Watykan. Nie przeto głowie kościoła katolickiego, nie nieomylnemu pasterzowi milionów dusz, lecz wielkiemu mężowi stanu, który umiał poprawić sprawę katolicyzmu, zgubionego niepowrotnie przez Piusa IX, składają hold w Watykanie urzędowi postowie mocarstw niekatolickich.”

*Petersb. wied.* tak mówią o stosunku Rosji do Papieża:

„Co się tyczy Rosji, to przy bezwarunkowym szacunku dla osoby, przymiotów moralnych i talentów sędziwego naczelnika kościoła katolickiego, winniśmy oddzielić element prywatny, lokalno-kościelny, od elementu ogólnego i politycznego. Pozdrowienie sędziwego jubilate ze strony Rosji urzędowej nosić będzie prawdopodobnie tylko charakter osobistego szacunku względem Leona XIII. Jako działacz społeczny i jako polityk dzisiejszy, Papież nieraz był przeciwnikiem ruskiej idei narodowej i państwowej. Wschód słowiański za Leona XIII nieraz przechodził, podobnie jak poprzednio, ciężkie próby, a działalność sędziwego przewodnika kościoła katolickiego w Bułgarii, w Macedonii, w Serbji i Albanji, w Galicji, oraz innych miejscowościach Austrji.



jego listy pasterskie, bulle i allokucje pod adresem podanych ruskich wyznania rzymsko-katolickiego—wszystko to jest ściśle związane z tradycjami kurji rzymskiej, która fatalnym sposobem stanęła oddawna w sprzeczności z istotnymi i żywotnymi interesami Rosji."

*Swiat* podaje że źródła francuskie następująco wiadomości o zbrojeniu się Austrii:

„W Paryżu otrzymano wiadomość o decyzjach, zapadłych na naradach austriackiej rady wojennej. Postanowiono mianowicie: 1) wybudować w Galicji baraki na 200,000 ludzi; 2) obstarłować odzież i sznele na wypadek mobilizacji i 3) przyspieszyć fabrykację broni małego kalibru. Na cele te asygnowano 12 milionów guldenów. Translokację wojsk uznano za zbyt czerpaną raz dlatego, aby Rosja nie uznała tego za wyzwanie, a powtóre, że Austrija i tak zdąży zmobilizować swoją armję przedź niż Rosja. W uzupełnieniu powyższego dodać winniśmy, że cyfra 12 milionów jest oczywiście fikcyjna. Rzecz się ma tak, iż nie 12 milionów, lecz 53 wydanem będzie na początek, a mianowicie z kredytu wotowanego na wiosnę i niewyczerpanego dotychczas. Jeżeli jednak i tej sumy będzie mało, wtedy zwolane będą delegacje."

O przesileniu serbskiem taż sama gazeta pisze:

„Przesilenie ministerjalne w Serbji nie obiecuje nie dobrego. Najprawdopodobniej ujrzymy w Belgradzie nowe ministerjum, które nie będzie się namyslało z rzuceniem się w objęcia „przymierza potrójnego”. Pano wie austrofile omylą się wszakże w swych wyrachowaniach. Nie ma bowiem wątpliwości, iż w razie starcia pomiędzy Austriją a Rosją serbowie pomyślą raczej o wykonaniu idei wielkoserbskiej, niż o walce z wojskami ruskimi."

Now. wr. w artykule „Rozlokowanie żydów w Rosji” protestuje przeciw projektowi komisji hr. Paleua, który uważa za niekorzystny dla Rosji.

## TELEGRAMY KURJERA WARSZAWSKIEGO.

**Petersburg 3-go stycznia. (Tel. pr. K. W.)** — Dzisiejszy *Journal de St.-Petersbourg* powiada: Opublikowanie przez *Reichsanzeiger* sfalszowanych dokumentów rzuca nakoniec światło na to zajęcie, które przez pewien czas wstrząsało opinią publiczną Europy. Niepodobna nie powinszować sobie tego. Nie ma zaiste nic nad prawdę, która jedna zdolną jest rozproszyć brak zaufania, wywołany przez wątpliwość i podsycany przez ciemność. Obecnie sprawa się wyjaśniła. Ubyła w ten sposób jedna znowu pobudka do oszczerstw, zmierzających ku zachwianiu dobrych stosunków międzynarodowych. W każdym razie nie można znaleźć słów na uznanie prawości i lojalności, która przyłożyła się tak skutecznie do usunięcia pobudek nieufności. (Aj. półn.)

**Petersburg 3-go stycznia. (Tel. pr. K. W.)** — Przybył tu wczoraj poseł włoski, hr. Greppi, celem doręczenia swoich listów odwolujących. (Aj. półn.)

**Petersburg 3-go stycznia. (Tel. pr. K. W.)** — Kronikarz dworski *Grahdanina* opowiada, że lord Randolph Churchill wraz z małżonką otrzymał wezwanie na wieczór dramatyczny, jaki odbył się w niedzielę u Dworu w Gatchynie. (Aj. półn.)

**Wiedeń 3-go stycznia. (Tel. pryw. Kurj. W.)** — *Correspondance de l'Est* zapowiada niebawem urzędową publikację, stwierdzającą polepszenie sytuacji politycznej w Wiedniu i Budapeszcie. Mowa Tiszy i ogłoszenie sfalszowanych dokumentów uważane są stanowczo za symptomata pokojowe. Podobno Niemcy i Austrija zdecydowały się już zgodzić na czasową okupację Bułgarji. Gdyby w sejmie węgierskim interpelowano rząd z tego powodu, Tisza wyjaśni, że interwencja jest wyrazem zbiorowego porozumienia się mocarstw.

**Wiedeń 3-go stycznia. (Tel. pryw. Kurj. W.)** — Tutejsza *Correspondance d'Est* zapewnia, iż powołanie częściowe rezerw do ćwiczeń w robieniu nową bronią nie jest bynajmniej symptomatem niepokoju. Prawdopodobnie za kilka dni pojawi się w jednym z organów urzędowych komunikat, zapowiadający polepszenie się sytuacji. Mowa Tiszy i artykuł *Now. wr.* w sprawie publikacji sfalszowanych dokumentów wpłynęły pomyślnie na podniesienie kursów. (Aj. półn.)

**Wiedeń 3-go stycznia. (Tel. pryw. Kurj. W.)** — Dzisiejszy *Fremdenblatt* podnosi pokojowy chara-

cter noworocznego przemówienia Tiszy i utrzymuje, że nie ma powodu do zbyt czarnego pojmowania sytuacji. Rząd uczynił wszystko, co jest potrzebnem dla bezpieczeństwa monarchji, istotnego wszelako niebezpieczeństwa nie ma.

**Wiedeń 3-go stycznia. (Tel. pryw. Kurj. W.)** — *Attaché* wojskowy tutejszej ambasady ruskiej powrócił z Petersburga i zapewnił stanowczo, że Rosja wcale nie miała i nie ma intencji prowadzenia wojny. Skutek tych oświadczeń okazał się bardzo pomyślnym.

**Wiedeń 3-go stycznia. (Tel. pryw. Kurj. W.)** — Komitet giełdy zaniósł skargę do ministerjum z powodu mylności wczorajszej depezy urzędowej o mowie Tiszy.

**Berlin 3-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.)** — Osoby wiarogodne zaręczają, że cesarz Wilhelm po gratulacji noworocznej w gronie kilku dyplomatów wyraził stanowczo przekonanie, iż sytuacja wyjaśnia się, a niebezpieczeństwo wojny minęło. Jenerałom zaś oświadczył, iż głównem zadaniem ich w r. 1888-ym będą manewra polowe, w przytomności cesarza odbywane.

**Berlin 3-go stycznia. (Tel. pryw. Kurj. W.)** — Artykuły wstępne gazet dzisiejszych brzmią bardzo pokojowo.

**Berlin 3-go stycznia. (Tel. pryw. Kurj. W.)** — Urzędownie zauważono, że przyznanie w gotajskim kalendarzyku genealogicznym na r. 1888-my księciu Ferdynandowi koburskiemu tytułu „królewskiej wysokości” nie jest właściwem. Książę Ferdynand nie może być uważanym za prawowitego księcia Bułgarji, dopóki wybór jego nie zostanie uznany za ważny ze strony W. Porty i mocarstw traktatowych. Zresztą nawet i po uznaniu nie będzie mu służył tytuł „królewskiej wysokości”, tem mniej zaś nie nosi go, jako członek domu koburskiego. Konstytucja bułgarska przyznaje księciu tamtejszemu tytuł „światłost”.

**Rzym 3-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.)** — W dniu onegdajszym udał się Papież w świetnym orszaku przy biciu wszystkich dzwonów, niesiony w *sedia gestatoria*, do przepelnionej publicznością bazyliki św. Piotra, odbył tam cichą mszę, zaintonował hymn *Te Deum*, a wreszcie udzielił z *sedii* błogosławieństwa ludowi. (Aj. półn.)

**Dublin 3-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.)** — Słychać, iż rząd postanowił stłumić ligę narodową w hrabstwach Dublin i Meath. Centralny wydział wykonawczy w Dublinie zostanie także rozwiązany. (Aj. półn.)

**Belgrad 3-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.)** — Skupczyna przyjęła na posiedzeniu wczorajszym 120 głosami przeciw 63 pożyczkę dwudziestomilionową, poczem odczytany został dekret królewski odraczający jej posiedzenia do d. 29 go stycznia. (Aj. półn.)

## OSTATNIE KURSA GIEŁDY.

**Berlin 3-go stycznia, g. 2 m. 30. (T. p. K. W.)** — Bilety banku ruskiego 177.20 (wczoraj 176.40). — Bilety banku ruskiego na dostawę 176.75 (wczoraj 175.75.)

## GIEŁDA.

Warszawa, 3-go stycznia.

Przy lepszych szacowaniach berlińskich, wynoszących 176 i 176.25, z równią 56.82<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i 56.72<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, rozpoczęliśmy dziś czynności w eokolwiek słabszym usposobieniu kursem 56.82<sup>1</sup>/<sub>2</sub> za krótki Berlin. Odbiorcy, spodziewając się lepszych kursów, trzymali się bardzo opornie, skutkiem czego cena ta spadła do 56.70, lecz zatrzymała się, gdyż zaczęto kupować po tym kursie, nie chcąc jednak płacić drożej. Dostawy jednomiesięczne robiono po 56.85. Różnice wynosiły: dziś 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop., w porównaniu z wczorajszym kursem końcowym 37<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop. na korzyść rubli.

W walutach obcych obroty małe. Za krótki Berlin żądano 56.90, płacono 56.82<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 56.80, 56.75, 56.72<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i 56.70.

Londyn krótki ofiarowano po 11.49, oddawano po 11.48 i 11.47.

Paryż krótki 45.75 w żądaniu bez ruchu.

Wiedeń krótki starano się umieścić po 90.80, osiągnęto zaś 90.60.

W papierach ruch nieznaczny.

Za listy likwidacyjne żądano 90.25 i 89.90, stosownie do wielkości odcinków, sprzedano zaś kilka tysięcy w dużych odcinkach po 90.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 97.75 bez nabywców.

Nową pożyczkę 4% można było kupić po 82.25, nabyto zaś parę tysięcy po 81.90.

Listy zastawne ziemskie w żądaniu: 99.25 I ser., 98.75 trzy następnie i 98.70 V ser. Umieszczono kilka tysięcy I ser. po 99 i 99.05 i kilkanaście tysięcy V ser. po 98.50 i 98.55.

Listy zastawne m. Warszawy chciano zbyć po: 98.25 za I ser., 97.25 za II, 96.60 za III i IV i 96.50 za V ser. Sprzedano kilka tysięcy I ser. po 97, kilka tysięcy IV ser. po 96.35 i kilka tysięcy V po 96.25.

Godzina 12. Usposobienie słabsze, wyczekujące.

W. O.

## Targ Witkowskiego.

Przy bardzo ograniczonych dowozach, bo wynoszących łącznie 300 korey pszenicy i 300 korey żyta, usposobienie na dzisiejszym targu, zwłaszcza dla żyta, było mocno. Wyborowe gatunki pszenicy kupowane bardzo chętnie, płacone były po 6.55—6.60, białą kupowano po 6.35. Innych gatunków na targu nie było. Żyto poszukiwane—wyborowe sprzedawano po 3.65—3.75, średnie 3.55, ordynarnego nie dostarczono. Niewielka partja grochu 60 korey nie znalazła amatora. Jęczmienia nie było. Owsa dowieziono łącznie 200 korey, kupowano stosownie do gatunku po 2.10, 2.20, 2.30 i 2.47 i pół. Siano w niewielkich partjach sprzedawano po 35 i 45 kop. za pud, słomę po 20 i 25 kop. za pud.

—Komitet wsparcia niezamożnych studentów Cesarskiego warszawskiego Uniwersytetu. Z koncertu, danego d. 15 (27) listopada r. z. w salach reutowych teatrów warszawskich pod kierunkiem dyrektora opery p. Quatrinięgo, na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego, otrzymano dochodu: 1) ze sprzedaży biletów, łącznie z nadpłatami rs. 3,268 kop. 40. W tej liczbie nadatki: przy kupnie biletów honorowych rs. 145, przy kupnie wszystkich innych biletów rs. 612 kop. 40, ogółem otrzymano z nadpłat rs. 757 kop. 49. Największe nadpłaty otrzymano: od JW. Głównego naczelnika kraju za jeden bilet honorowy rs. 100, od p. Wertheima za 2 bilety rs. 100 i od pani Kronenbergowej za 1 bilet rs. 50; 2) ze sprzedaży programów koncertowych rs. 299 kop. 48; ogółem otrzymano dochodu rs. 3,567 kop. 97.

Z tej sumy wydano na urządzenie koncertu rs. 389 kop. 83, a w szczególności: 1) orkiestrze teatru Wielkiego rs. 223 kop. 50; 2) druk afiszów, biletów i kuponu stempla rs. 27 kop. 9; 3) za ustalenie estrady, dostawę futelei i krzesel, urządzenie sali i za świece rs. 39 kop. 20; 4) zarządowi teatrów warszawskich za oświetlenie sali i krzesła rs. 57 kop. 64; 5) za wynajęcie karet, za bukiety i t. p. rs. 36; i 6) iluminatorom, lożniakom, służbie rs. 6 kop. 40; razem wydatkowano rs. 389 kop. 83. Otrzymano przeto czystego dochodu z koncertu rs. 3,178 kop. 14.

Zwierzchność Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, podając o tem do wiadomości ogólną, uważa za swój obowiązek wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie JW. Głównemu naczelnikowi kraju, tak za zezwolenie na urządzenie koncertu, jakoteż za znaczną ofiarę; następnie wszystkim osobom, które złożyły znaczne nadatki do ceny biletów; prezosowi zarządu teatrów warszawskich, rady tajemnemu Gudowskiemu i Towarzystwu muzycznemu za pozwolenie sal reutowych; osobom, które przyjęły udział tak w urządzeniu koncertu i sprzedaży biletów, jak niemniej w wykonaniu programu koncertowego, w szczególności zaś: dyrektorowi opery p. Quatrinięmu, artystkom: paniom Elli Russel, I. Czaki i Marcello-Chraszczewskiej, oraz pp. Chodakowskiemu, Komierowskiemu, Spórzyńskiemu, Szymanowskiemu, Zarzyckiemu, oraz Towarzystwu śpiewaków „Lutnia”; damom, które raczyły zająć się sprzedażą programów koncertowych; wreszcie osobom, które łaskawie przyjęły udział w sprzedaży biletów.

Powyższa suma rs. 3,178 kop. 14, łącznie z kwotą rs. 54 kop. 86, jaka pozostała w kasie wsparcia niezamożnych studentów w remanencie, czyli łącznie rs. 3,233, rozdzieloną została przez komitet wsparcia niezamożnych studentów uniwersytetu, w wysokości od rs. 5 do rs. 25 dla jednego studenta, w sposób następujący: 17 studentom wydziału filologiczno-histerycznego rs. 156 kop. 50, 15 studentom wydziału matematyczno-fizycznego rs. 184 kop. 50, 90 studentom wydziału prawnego rs. 1,141 kop. 50, 146 studentom wydziału lekarskiego rs. 1,750 kop. 50, razem rs. 3,233.

Prezes komitetu, rektor uniwersytetu (podpisano) M. Ławrowski. Członkowie komitetu (podpisano) prof. Brodowski, prof. Miklaszewski, prof. Wrześniowski, inspektor Barsow.

## Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program 1 (269) większego wieczoru muzycznego, w środę dnia 4-go stycznia 1888 r.

Część I. Sonata na wiolonczellę i fortepian, Rubinsteina, wyk. pp. Aloiz i Brykner. — 2) Arja z op. Fioclis, Reethovena, odśpiewa pani Rzebieczek. — 3) Koncert na wiolonczellę, Aloiz, wyk. autor. Część II. 4) a) Des Abends, Schumana. b) Etiuda, Brassina. c) Rapsodja Liszta, odegra p. Brykner. 5) a) Rinaldo, arja, Haendla, b) Pastoral, Bizeta, odśp. pani Rzebieczek. — 6) a) Feille d'Album. b) Tarantella, Aloiz, wykona autor. 7) Deklamacja wypowied. p. Łoskoczyński. 12

W ogrzewanym cyrku przy ulicy Ordynackiej

## Trupa Alberta Schumann

Codziennie wielkie przedstawienie z urozmaiconym programem. Początek o godz. 8-iej wiecz. 10

Najlepsza Pralnia Bielizny, Kruca nr 29, róg Hożej. Ceny niskie. (2)



**Kurs giełdy warszawskiej.**

Dnia 3-go stycznia 1888 r.

W eksle:	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	66.90	---
Londyn 1 funt. ster.	11.49	---
Paryż 100 franków	45.75	---
Wiedeń 100 guld.	90.80	---
<b>Papiery publiczne:</b>		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	---	---
" " " " " " " "	---	---
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.25	---
" " " " " " " "	98.25	---
" " " " " " " "	97.25	---
" " " " " " " "	96.60	---
" " " " " " " "	96.60	---
" " " " " " " "	96.50	---
Listy zast. m. Łodzi serji I	---	---
4% Listy likwidacyjne " " " "	90.25	---
" " " " " " " "	89.90	---
Bil. Banku Ces. a. I, II i III	---	---
Res. Póź. Premjowa z r. 1864	---	---
" " " " " " " "	---	---
IPożyczka wschodnia rs. 100	97.75	---
II " " " " " " " "	97.75	---
III " " " " " " " "	97.75	---
4% nowa pożyczka " " " "	82.25	---
Listy wileńskie długoter.	---	---
<b>Akcje i obligacje:</b>		
Obligacje miasta Warszawy	---	---
Akcje dr. z. warsz.-w. rs. 100	---	---
Akcje dr. z. warsz.-b. rs. 100	---	---
Akcje dr. z. warsz.-terespol.	---	---
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	---	---
Akcje Banku handl. warsz.	---	---
Akcje Banku dyskont. warsz.	---	---
Akcje warsz. Tow. ub. odogn.	---	---
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	---	---
Akcje Tow. f. cukru Józefów	---	---
Akcje Tow. f. cukru Łódź	---	---
Akcje Tow. Lip. Rau i Lew.	---	---
Akcje Tow. przedz. Zambach	---	---

**Wartość kuponu**  
 (po potrąceniu podatku skarbowego)  
 Od Listów zast. ziemskich 5%, kop. 14<sup>5</sup>  
 Od Listów zast. m. Warszawy kop. 121<sup>4</sup>  
 Od Listów zast. m. Łodzi kop. 81<sup>8</sup>  
 Od Listów likwidacyjnych kop. 33<sup>9</sup>  
 Od Obligów m. Warszawy 105<sup>5</sup>

**Targi**  
**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**  
 Dnia 3-go stycznia 1888 r.

	Pud		Korzes	
	od	do	od	do
Pszonica 242 sm. 1 orł.	---	---	---	---
" " " " " " " "	---	---	---	---
" " " " " " " "	---	---	---	---
" " " " " " " "	---	---	---	---
Żyto wyborowa 232 funt.	---	---	---	---
" " " " " " " "	---	---	---	---
" " " " " " " "	---	---	---	---
Jęczmień 2 i 4 rząd.	---	---	---	---
Owies " " " " " " " "	---	---	---	---
Gryka " " " " " " " "	---	---	---	---
Rzepak letni	---	---	---	---
" " zimowy 212 funt.	---	---	---	---
Rzepak rapos. zim. 212 f.	---	---	---	---
Groch polny 262 funt.	---	---	---	---
Ziemiaki " " " " " " " "	---	---	---	---
Masło świeże funt	---	---	---	---
" " solone pud	---	---	---	---
Siana pud	---	---	---	---
Słomy pud	---	---	---	---
Drzewa opał. twar. s. kub.	---	---	---	---
" " miękka	---	---	---	---

**Cena okowity.**

dnia 22-go grudnia 1887 r.  
 Eurt. skład. Winda 799-802.  
 Garniec 260 — 261.

**KOBIETA**

znająca się na dobrej kuchni, praniu i prasowaniu męskiej bielizny, potrzebną jest od 1 stycznia. Chwałebne świadectwa bezwarunkowo są wymagane.—Wiadomość ulica Bielarska № 4, mieszk. 9. 2518R

W 2-m Szwadronie Polowych Żandarmów 30 Grudnia (12 stycznia) 1887/8 roku, o godzinie 12-ej w południe, w Mirowskich Koszarach, przez publiczną licytację, będzie sprzedana

**Powózka Skarbowa,**

o czem zawiadamia Dowódca Szwadronu Pułkownik Gulewicz. 2

**TECHNIK**  
 patentowany,

obeznany z projektami kanalizacyjnymi i wodociągowymi, poszukuje zaraz miejsca w jednym z biur technicznych, lub u osób zajmujących się połączeniami domów. Oferty w Kantorze Kurjera pod „Kanalizacja.” 5

Kto z pp. Obywateli ziemskich dostarczył może większą ilość wyborowego

**Sera śmietankowego,**

do 2,000 pudów rocznie, zechce złożyć ofertę do składu hurtowego towarów kolonialnych Franciszka Fuchs i Synów w Warszawie, ulica Miodowa № 16. 6

**Po niepraktykowanie**  
 niskich cenach  
**Rotundy damskie**

z kóz tybetańskich, są do nabycia u kucharza Franke.—Nowy-Swiat № 27, w podwórzu. 8

**Nowo-otworzony**

**Zakład Cukierniczy**

przy placu św. Aleksandra 14, poleca Szanownej Publiczności wszelkie wyroby i obstarunki w zakres cukiernictwa wchodzące.

po cenach możliwie niskich. 2517R

**L. Schultze.**

Ściśle według francuskiej metody i na francuskim winie, wyrabia firma

**„JEAN DE PRUNELLE”**

**Wino Szampańskie,** które nabywać można we wszystkich większych handlach i restauracjach.

Zamówienia wykonywają się szybko i rzetelnie. Cenniki na żądanie franco.

**SKŁAD GŁÓWNY W WARSZAWIE,**  
 w piwnicach po-Franciszkańskich,  
 ulica Franciszkańska № 4. 2326R

**ZDOLNYCH AGENTÓW POSZUKUJE SIĘ.**

**Na Gwiazdkę praktyczne prezenta.**

Po zwinieciu w skutek pożaru

**Magazynie Mebli Piechowskiego i S-ki,**

wyprzedaje się pozostały zapas

**MEBLI i LUSTER**

20% niżej kosztu, czyli 40% niżej cen handlowych,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 42, tuż za ulicą Koszyki.

Na składzie znajdują się jeszcze: Binreczka, Klecznik, Serwantka, Krzeselka fantazyjne, Taborety, Umywalnie, Stoliki do kart i damskie, Żardinierki, Garnitury w drzewie, Szeslong, Otomana, Fotele, Krzeselka w płótnie, Kredensy dębowe ozdobne, Bufety Stoły, Kasetka, Zegar antique, Toalety, Lustra w różnych fasonach it. p. 2261r

**EKSTRAKT SŁODOWY**

wyrobu J. Trąbczyńskiego w Winiarach pod Kaliszem

jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach piersiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wyatawach Przemysłowo-Rolniczej Warszawskiej i Krajowej Krakowskiej, zaszczycony medalami, oraz na wystawie Higienicznej w Warszawie Listem Pochwalnym.—Cena słoika kop. 50.

Składy główne ekstraktu, u pp. Spiessa i Syna w Warszawie; Lipińskiego i Lisickiej w Łodzi; w Kielecach u S. Wierzbickiego w Pińczowie u Świerczewskiego; sprzedawany jest nadto we wszystkich składach aptecznych i aptekach. 2100R

**Książkę do rachunków**

**DLA KOBIET**

uznaną za niezbędną i najpraktyczniejszą w gospodarstwie domowym, poleca przy rozpoczęciu roku nowym

Księgarnia i Skład materiałów piśmiennych i malarskich

**J. Błaszczewskiego,**  
 24. Krakowskie-Przedmieście 24.

**Potrzebni są zaraz**

młodzi ludzie i młode panienki. Zgłaszać się można codziennie do kasy cyrku. 2512r

**Restauracja w Łodzi,**

składająca się z 6 pokoiów i kuchni, w środku miasta, do odstąpienia z całym inwentarzem, pianinem i bilardem, kontraktem 1 1/2 rocznym.—Bliższa informację udzieli Biuro Ogłoszeń E. Markgrafta w Łodzi. 2233

**34. Leszno 34.**

Ceny niskie. Odstawa natychmiastowa.

**Gatunki Węgla kamiennego**

najlepsze.

**Sprzedaż hurtowa i detaliczna.**

**Główny kantor: Włodzimierska 5.**

Składy i kantory połączone telefonami.

**M. Stokalski.**

2256

Poszukuje się

**Agentów na prowincję**

branży win.

Oferty uprasza się adresować do Biura Ogłoszeń, Senatorska 26, pod liczbą 50. 2508R

**Fabryka Bryczek**  
**K. SCHULTZ,**

Leszno № 52, posiada na składzie gotowych Bryczek różnego fasonu, Wolantów, Szarabanów, Faeton dragowy i Sanki petersburskie pojedyncze, wszystko bardzo lekkie i gustowne. 2156

Jest do wynajęcia

**Lokal restauracyjny**

elegancki, z ogródkiem.—Wiadomość: ulica Długa № 29. 2250

Nr II

**Staniki**

Trykotowe Jersey jesienne i zimowe, w największym wyborze, z własnej fabryki, przytem różne wyroby pończosz. gorsety poleca **Gustaw Haehle,** Świętokrzyszka 11. 2006R

Nr II

**Licytacja.**

W d. 9 stycznia 1888 r. odbędzie się w Lublinie o godz. 1-ej z południa, w domu handlowym **Donimirski i S-ka,** Kapucyńska 173, sprzedaż przez publiczną licytację

**Centryfugi do masła**

z wszystkimi przyborami, kompletnie nie używanej. 2480r

Ceny bardzo przystępne.

**Fabryka**  
**de**  
**conseil**  
**Alex.**  
**Matras Saison**  
**rue Vierzbowe 116**

Najświeższe fasony.

**Sanki Petersburskie**

Kareta, Kocz z fordeklem, Faetony, Wołant, Bryczki.—Ulica Ślińska № 21. 2244

**wyjutki**  
 z najpiękniejszych części opery  
**MIKADO,**

ulożone na fortepian, wyszły nakładem **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. Filja przy ul. Senatorskiej Nr 32, Cena rs. 1 kop. 20; z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 40. 2419r

Wielki wybór  
**Peruk Maskaradowych**  
 począwszy od 75 kop.  
 za wypożyczenie  
 poleca Zakład Fryzjerski  
**A. LENCZEWSKI i S-ka.**  
 2507R Nowy-Swiat 44.

**OSTRYGI**  
 z NIEUPORT  
 codziennie świeże  
 w Handlu Win i Delikatesów  
**Ant. Stępkowskiego,**  
 Wierzbowa Nr 9. 1898r

**Kasa Zaliczkowa**  
**LOMBARD,**  
**PLAC WARECKI № 2,**  
 z koncesji Jastrzębskiego,  
 udziela pożyczki na zastaw kosztowności i towarów wszelkiego rodzaju w stosunku możliwie wysokim, procent niski z dołu, spłata pożyczki w dowolnych ratach, zastaw częściowo wykupywany być może. Otwarta od godziny 9 rano do 4 po południu. 2329R

**Młyn Holenderski**  
 dużego rozmiaru na domu murowanym i Maszyna parowa, o sile 16 koni, Kocioł 6 atmosfer, w budynku wzniesionym, w Brześciu Litewskim, przy samej stacji centralnej, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w Warszawie, ulica Biała № 8, mieszk. 5, do 12 w południ. codziennie. 2500R



# NA KARNAWAŁ

radzimy każdemu spróbować **Wina**

## RUSSKIEGO SZAMPANSKIEGO

**N. P. ŁANINA,**

w miejsce zbyt drogiej zagranicznych, a po części i imitacyjnych.

**Skład główny przy Składzie  
Win Krymskich i Kaukaskich  
HERMANA STEIN & Comp.**

**DEUGA N. 46.  
FILJA, MARSZAŁKOWSKA N. 146. 2510R**

### NAJTANIEJ!!!

### Uwaga na czasie!!!

Kaftaniki damskie Jersey zimowe, w 3 wielkościach różnych kolorów.  
Hałki kortowe, włóczkowe i trikotowe.  
Kapturki, Chustki na głowę i Szale włóczkowe  
Zarzutki balowe białe i crème  
Pończochy i Kamasze wełniane damskie i dziecięce.  
Kaftaniki trikotowe na ciało, bawełniane i wełniane męskie.  
Poleca w wielkim wyborze, po cenach jak najtańszych

**MAGAZYN BIELIZNY**

**A. KIERST i S-ki,**

5. Bielańska 5, wprost Daniłowiczowskiej.

NAJTANIEJ!!!

## Warszawska Fabryka Skór do kapeluszy

**pierwsza w kraju,**

**KANTOR: ulica Niecała Nr 1**

(w antresoli obok Lecznicy).

Mam zaszczyt zawiadomić pp. Kapeluszników, iż posiadając już na składzie znaczny zapas towarów, otworzyłem z dniem 1-m Stycznia 1888 r. sprzedaż hurtową i detaliczną skór do kapeluszy.

Sprzedaje się również korki i okrawki skór, przydatne dla pp. czapników, fabrykantów portnonetek, fabrykantów szelek i innych.

56R

### Nauka i wychowanie.

**Fröblówka**, młoda bona, niemka, świeżo przybyła, jest do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście N. 38, wprost Saskiego Placu. 53

**Nauczycielka** młoda, z patentem ukończonych nauk i seminarjum zagranicznego, z konwersacją francuską, niemiecką, angielską i muzyką wyższą, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście N. 38, wprost Saskiego Placu. 52

**Niemki fröblówki**, muzykalne, młode, żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie Dąbrowska. 22982

**Nauczycielka** wyższa, matematyki uczyła Alekcyj. Wiadomość: Marszałkowska 134. Balbina Imbryczek. 22918

**Potrzebny** do pensjonatu na prowincji gubernier z francuskim, lub nauczyciel z niższą kwalifikacją. W ofertach krótkie curriculum vitae. Hotel Paryżki 43. 80

**Pożądana** jest uczennica 5-ej klasy, drugiego gimnazjum, do wspólnej nauki. Nowogrodzka 17-18. 85

**Poszukuje** się bony polki, do dwuletniego dziecka, na wyjazd do Petersburga. Wiadomość: Elektoralna 5, mieszkania 4. 25

**Podowita** niemka, posiadająca gimnazjalne wykształcenie, poszukuje miejsca do towarzysztwa, albo stosownego stałego zajęcia. Złota 20, mieszkania 1. 70

**Student** ruski, filolog daje lekcje. Żurawia, d. 13, mieszkania 10. 22575

**Student** ruski poszukuje lekcji, kondytor lub korepetycji. Złota N. 55, m. 12. 3192

**Student** uniwersytetu poszukuje korepetycji. Ulica Krochmalna N. 76, m. 8. 3234

**W nowej** szkole rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, róg Krakowskiego-Przedmieścia, Trębacka N. 2, rozpoczynają się kursa: koszykarstwa, złotnictwa, tokarstwa, metaleryctwa, introligatorstwa, kroju sukien, bielizny, strójów, haftu, robót włóczkowych, krawatów, pończosznictwa, rękawicznictwa, szewstwa, malowania na atlasie, heljominiatur, retuszerji i t. d. Po ukończeniu wydawane będą patenty. 22466

### Posady i prace.

**Chłopiec** siedemnastoletni, z prowincji, oboznany z handlem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty kantor Kurjera War. Edwardowi. 22956

**Chłopcy** od lat 15, potrzebni do litografji Henryka Kohn, Elektoralna 3. 17

**Do dużego** domu potrzebny rzadca z kapitałem 2,000 rs. Oferty pod lit. W. B. kantor Kurjera. 27

**Kucharka**, znająca dobrze kuchnię, przyjmując zamówienia. 34 Stare-Miasto. W. Broczka. Stróż wskaże. 45

**Młody** człowiek, oboznany ze sprzedażą bielizny i galanterji, a głównie z urządzeniem wystaw sklepowych, potrzebnym jest do Magazynu Hipolita. Ulica Marszałkowska 111. 22987

**Osoba** kompletnie zdolna w kroju i krawiectwie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Oferty w Kurjerze pod literami Z. W. 79

**Osoba** z dobrej rodziny poszukuje miejsca elektoralnego lub do towarzystwa osoby starszej. Zgoda N. 5, m. 20. 22838

Znana ze swej dobroci, odznaczona Medalami, zjednała sobie zasłużone uznanie i dziś powszechnie żadaną jest

## WODA KOŁOŃSKA MIĘDZYRZECKA,

znajdują się we wszystkich pierwszorzędnych magazynach perfumeryjnych i galanteryjnych.—Skład u pp.: A. Lipinka, Kalinowskiego, Luźwika, Szulca, Golińskiej, Lanera, L. Jeziorskiego, Szlagiera, Jurczykowskiego i wielu innych. 31R

Skład główny **H. EICHLER**, Jerozolimska N. 64.

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie żadnych części szkodliwych zdrowiu, pozwala się na ogólnych zasadach handlu

## MUSBRATT,

Płyn do farbowania włosów,

Po jednym użyciu powyższego płynu, włosy siwe i rude otrzymują kolor trwały stosownie do życzenia: blond, szatyń i brunatny, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie dostają piękniejszego połysku.—Cena pudełka większego rs. 3, mniejszego rs. 2, z przesyłką pocztą 50 kop. drożej.—Przy kupnie należy wymienić żądany kolor.

Skład główny w Centralnym magazynie perfum i kosmetyków **Jana Kalinowskiego**, dawniej **Aleksandra Kocha** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście N. 65 i w drugim magazynie ulica Marszałkowska N. 133, oraz jest do nabycia w Perumerji pp.: Aleksandra i Marcellego, plac Teatralny N. 8; w Moskwie u Teodora, Kuzniecki most N. 1, w Kijowie u A. Aleksis. 2166

### OGŁOSZENIE.

## SEZON SARPINEK (PŁOCIENEK) ROKU 1888.

Od dnia 15 (27) Grudnia r. b. 1877-go, oddaną zostanie do sprzedaży Sarpinka saratowska, ręcznie tkana, wyrobu własnego.

Sprzedż na sztuki i arszyny.—Przesyłka do wszystkich miast Cesarstwa i zagranicę.

### WZORY NAJNOWSZYCH RYSUNKÓW

wraz z cenami i warunkami przesyłki będą ekspedjowane od dnia 1-go Grudnia jedne i te same w dwójkiej postaci, t. j. w albumie za opłatą markami pocztowymi kop. 35 i w kopercie za kop. 21.

Adres: Saratów „Towarzystwu promyslników sarpinskih izdielij.“ 2071

## NOWY PATENTOWANY WYNALEZEK.

Niejednokrotne doniesienia gazet russkich i innych, o wypadkach chorób zakaźnych jakim podlegali palący papierosy, sklepane ręką i ślinieniem robotników, spowodowały fabrykę naszą do śledzenia za wszelkimi ulepszeniami w sposobach wyrabiania papierosów w celu ustrzeżenia licznych konsumentów tychże od podobnych wydarzeń.

Obecnie przyszedł nam w tem z pomocą, nowy patentowany wynalazek, za pomocą którego wyrabiamy papierosy bez użycia kleju, a spajane jedynie za pomocą maszyny.

Wynalazek ten ma jeszcze i tę zaletę, że oprócz zabezpieczenia konsumenta od wszelkich złych następstw, pozwala jeszcze lubować się prawdziwym aromatem tytoniu, nie popusytym przez klej.

Zawiadamiając o tem Szanownych naszych konsumentów, mamy honor dodać, iż papierosy nasze, a mianowicie:

N. 6, po rs. 2 za 100 sztuk; N. 5, po rs. 1 kop. 50 za 100 sztuk;  
N. 4, po rs. 1 kop. 20 za 100 sztuk, N. 3, po rs. 1 za 100 sztuk;  
N. 2, po rs. 1 za 100 sztuk, wyrabiane są z najlepszego tureckiego tytoniu i z prawdziwej bibułki „Abadie.“

2449R

Bracia Polakiewicz.

**Potrzebna** jest zaraz maszynistka uzdolniona w bieliznie męskiej za dobrem wynagrodzeniem. Wspólna 5, m. 7. 22999

**Panna** służąca, z doskonałą krawieczyzną i dobrymi świadectwami, zaraz do umieszczenia. Bielańska 21, u Cieśliskiej. 22866

**Potrzebna** jest na wieś gospodyni niemiecka, i praktycznie oboznana, z dobrymi świadectwami. Wiadomość Plac Zielony N. 11, mieszkania 4, od 11-12. 23010

**Stanisławek** uzdolnionych i podręcznych

Potrzebna zaraz, Marjańska 3. 14

**Wygnanek** z Pruss, wysoko muzykalny, mówiąca biegle polskim, francuskim, niemieckim, poszukuje zajęcia. Aleja Jerozolimskie 56, mieszkania 13, u W. Wąsowicz, od 3-iej do 5-iej. 411

### Kupno i sprzedaż.

**Agiertka** szopy, w dobrym stanie i palto, do sprzedania. Wiadomość ulica Orła w razurze felczera. 16

**Do sprzedania** łóżko mahoniowe antyk, sofa jesionowa, lustro tremo. Marjańska N. 8, mieszkania 17. 67

**Dog** roczny rzadkiej piękności, do sprzedania. Ulica Ogrodowa 27. 116

**Do sprzedania** dwie bryczki jednokonne na resorach, wolant, karata podwójna i sanki jednokonne, małe, wszystko w dobrym stanie i za przystępną cenę. Wiadomość stróża ul. Leszno N. 104, obok mlyna parowego. 9

**Do sprzedania** sanki petersburskie używane prawie nowe. Leszno 37. 47

**Osoba** młoda, przyjemnej powierzchowności, posiadająca poważne rekomendacje, pragnie przyjąć miejsce kasjerki. Ziela N. 13, m. 5, zastać można od g. 2-4. 22727

**Potrzebne** są uzdolnione polorowniczk i panny do nauki. Wiadomość Nowolipie N. 74 a mieszkania 2. 13

**Potrzebny** uczeń do stolarza meblowego. Ulica Wiela N. 33. 66

**Potrzebna** jest zaraz maszynistka do szycia bielizny. Wiadomość Plac Zamkowy N. 109, 2-a piętro od frontu. 32

**Panna** potrzebna do maszyny Singera. Fabryka gorsetów J. Kropiwnickiej, Szpitalna N. 4, mieszkania 15. 40

**Potrzebny** zdolny ślusarz zaraz do mechanika. Ulica Mylna N. 9. 44

**Potrzebna** zaraz osoba, umiejąca ozdobić piśad i kolorować. Wiadomość u jeometry, Trębacka N. 9. 15

**Panna** służąca, znająca się na gospodarstwie i krawieczyźnie, potrzebna jest zaraz. Świadectwo wymagane. Wiadomość przy ulicy Miodowej N. 1, m. 5. 18

**Panny** potrzebne do spódnicy i podręczne. Elektoralna 10, m. 8. 24

**Prowadzący** korespondencję russką, polską, księgi handlowe, obznajmiony z ekspedycją, poszukuje pracy. Oferty J. W. kantor Kurjera. 21

**Panny** kompletnie zdolne do staników, potrzebne do pracowni Elizy. Ulica Nowy-Swiat 54. 22806

**Panny** do bielizny, maszynistka, podręczna i uczennica potrzebne zaraz. Nowy-Swiat N. 44, m. 4. 22894



**Dwa łóżka jesionowe z materacami sprężynowymi, używane za 20 rs.** Chmielna № 10, mieszkania № 6. 22800

**o sprzedania fortepian Kralla za 230 rs.** Sienna № 21, mieszkania 4. 22604

**o sprzedania garnitur mebli biały, lakierowany ze złoceniem (styl Ludwika XIV-go).** Złota № 9, mieszkania 41, rano od 10 do 1 i po południu od 6—7. 3206

**dywany, koldry, serwety, chodniki, obicia meblowe, największy wybór! „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.** 6

**ortepian bardzo dobry rs. 230, drugi Bucholca rs. 90, Solna 12, m. 6.** 71

**ortepian krótki za rs. 100 sprzedaje.** Ulica Chmielna 76, m. 9. 74

**ortepian Hoffera bardzo dobry rs. 260, hotel Angielski № 76.** 82

**ortepian piękny, przyjemnego głosu rs. 300.** Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6, czteropiętrowa oficyna. 83

**ortepian krótki, 7 oktav rs. 225.** Długa 25, Lombard. 60

**ortepian krótki rs. 60, Leszno 18, mieszkania 65.** 61

**rak mało używany do sprzedania.** Aleja Jerozolimska № 80. Wiadomość u stróża domu. 30

**utro szopowe męskie za rs. 18.** Karmelicka № 9, mieszkania 13. 46

**ortepian czarny, krótki 3 szpjecami 165 rs.** Repereacje, strojenia przyjmuje Elwart. Nowy-Świat 28. 14

**utro damskie, lisy materją kryte, kołnierzy i mufki tnakowe, bardzo ładne, tania do sprzedania w magazynie S. Gundelach. Nowy-Świat 53.** 17

**ortepian Kralla Seidlera do sprzedania za rubli 210, Zielna 21, m. 1.** 3229

**utro damskie lisy szwedzkie atlasem kryte, suknie różne, wszystko prawie nowe, z powodu żaloby do sprzedania.** Piękna № 31, mieszkania 3. 22924

**ortepian pierwszorzędnej wiedeńskiej fabryki, o 7-iu oktavach, do sprzedania za cenę bardzo niską.** Wiadomość przy ul. Marszałkowskiej pod № 111 na drugim piętrze, mieszkania № 11. 22684

**utro męskie szopy, mało używane.** Wiadomość Prosta № 6, mieszkania № 10, od 10 do 1 godziny. 22815

**utra dwa skunksy i jedno opozy, aksami-tem kryte, używane, do sprzedania.** Grzybowska 2, m. 16, od godz. 2 do 4. 22988

**arnitur mebli, łóżka, szafy, kredensy, stół, krzesła, biurko, szeslong, otomana, tualeta.** Świętokrzyska 39, mieszka. 2. 22962

**oń wierzchowy, rasy perskiej, młody, ze wsi sprowadzony, do sprzedania.** Ujazdowska 21. 22857

**upuje, sprzedaje wszelkie stare książki.** Księgarnia Długa 20, wprost soboru. 22786

**oń kary ogier, półkrwi, zdalny do zaprzęgu i rozplodu, oraz siodło damskie prawie nowe, do sprzedania tania.** Senatorska № 32, Przedsiębiorstwo pogrzebowe. 3163

**artofle do sprzedania, Królewska № 29, mieszkania 12.** 22651

**asy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Boltego, Nowy-Świat № 34.** 2

**meble: garnitur salonowy, krzeselka fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, żardinierki, lustra, do sprzedania, Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, mieszka. № 15.** 22562

**meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki.** Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 22974

**meble z kilku pokoiów za bezcen.** Złota 29, stróż wskaże. 23004

**aszyna do szycia jest do sprzedania.** Singera w dobrym stanie, odświeżona. Aleja Jerozolimska № 80. Wiadomość u stróża. 31

**ofar gazowy o sile dwóch koni wraz z transmisią, stoły urządzone do tejże transmisi, a zdalne do maszyny do szycia, jak również różne szafy, stoły, lustra i t. p. rzeczy, do sprzedania.** Wiadomość na miejscu ulica Dzielna № 15, 3 piętro. 42

**meble nowe rozmaite, trwałej roboty tania sprzedaje Makow.** Solna 18. 72

**meble, garnitury, szeslongi, otomany, szafy, lustra, kredensy, tualety i inne po nieprzekonywanym niskich cenach.** Krakowskie-Przedm. 10, m. 4. 78

**meble, po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen.** Róg Nowego-Świata i Wareckiej, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 77

**mebli dwa garnitury, sofa, szeslong, dwa fotele używane.** Aleja Jerozolimskie № 35, stróż wskaże. 75

**Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki.** Ulica Marszałkowska № 111 w bramie, 1-e piętro, m. 10, między Złotą a Chmielną. 29

**Niedzwiedzie prawie nowe.** Złota № 34, m. 6. 10

**ianino systemu amerykańskiego, prawie nowe, do sprzedania.** Prosta 36, mieszkania 11. 3201

**Pies wyżł jest do sprzedania.** Piwna 15.—Wiadomość u stróża. 22958

**Para kasztanów, rosłe klacze kareciane są do sprzedania z powodu wyjazdu.** Widzieć można w ulaniskim pułku w Łazienkach, za-opytał wachmistrza 1-go szwadronu. 22813

**Pianino wiedeńskie, Kerna, piękne za rs. 280, w Lombardzie, Długa № 23.** 13

**Para rosłych skarogniadych wałachów do sprzedania.** Wiadomość Wspólna 40, m. 4, do 12 w południe. 35

**Sobolowa szuba nowa, zapłacona 1100 rs.** Sprzedaje się za pół-ceny. Obejrzeć można od 4 do 7 wieczór u adwokata Sawickiego. —Ślepa 12, wprost Kapitulnej. 22881

**Świeży transport szynek wędzonych wy-szereowanych po kop. 21, Widok 5, m. 1.** 22835

**Ganki obszerne do sprzedania.** Dworzec Pe-sterski, u stangreta Bolesława. 22977

**Suknia satin-merveilleux koloru ivoire z skorail, raz użyta, suknia gros-grais lilas do sprzedania.** Ogrodowa № 20, m. 1. 56

**Szopy męskie i dywany.** Ulica Biała № 2, mieszkania 15. 49

**Tanio.** Z powodu nieprzewidzianych okoli-eczności różne meble do sprzedania. Wspól-na 23, m. 12. 22998

**Tanio garnitur mebli francuzkich, używa-ny, jutą kryty, szafa orzechowa, różna gar-deroba damska, dwa szeslongi, maszyna Wil-sona, bransoleta koralowa.** Wierzbowa № 7, sklep pieczywa. 22951

**Wyjeżdżając szafa duża, biurko, kłęcznik, lustra, lampy.** Marszałkowska № 119, mieszkania 10. 22751

**Z powodu zaszłych wypadków są różne rzeczy: garnitur dębowy, wyściełany, ka-napy, stoły, łóżka, pościel, bielizna, gardero-ba tania do sprzedania, oraz mieszkanie do wynajęcia.** Nowogrodzka 21, mieszkania 12, od 10 do 4 po południu. 22606

**16 sztuk krzesel fantazyjnych, czarnych, 16 krytych pluszem, jest do sprzedania w całości lub częściowo po cenie kosztu, u ta-picera.** Chmielna № 10. 22773

**Interesa handl. i majątk.**

**o sprzedania różne utensylja kantorowe, 2 sieczkarnie, szafa ogniotrwała, partja desek sosnowych suchych.** Ulica Senatorska № 27, gdzie wyprzedaż szkła, fajansu, porce-lany i lamp. 22787

**o sprzedania sklep dystrybucyjno-ga-lanteryjny za przystępną cenę.** Podwa-le № 29. 22831

**o sprzedania sklep norymberski z dy-strybucją, oraz fortepian machoniony z silnym tonem.** Wiadomość Chłodna № 23, w dystrybucji. 22901

**o sprzedania sklep wiktuałów w dobrym punkcie, ulica Chmielna № 29.** 22852

**o sprzedania zaraz młyn wodny o trzech gankach, w dobrym stanie, z 40 morgami doskonałej powiślańskiej ziemi, kilka mil od Warszawy.** Spadek wody bardzo wielkiej siły, nadaby się łatwo do jakiej fabryki. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można u rządcy domu między godziną 4 a 7 po południu, ul. Wileza № 21. 22673

**Handel win i towarów kolonialnych jest do sprzedania od N. Roku 1888.** Wiad. Kra-kowskie-Przedmieście № 9, w składzie taba-czynym. 22946

**nteres odpowiedni dla kobiety, dający utrzymanie kilku osobom, do odstąpienia.** —Wiadomość w kiosku róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 22834

**Korzystny interes w dobrym targowym punkcie, który może prowadzić i kobieta, do sprzedania z powodu wyjazdu za przyste-pną cenę.** Wiadomość Grzybowska 10, mie-szkania 12. 58

**Magazyn mód w dobrym miejscu do odstą-pienia zaraz.** Wiadomość Daniłowiczow-ska № 14, m. 26, od godziny 10-jej zrana do 1 po południu. 7

**Młody człowiek, urzędnik etatowy, upra-sza szanownych filantropów o pożyczanie na nieduży procent 150 rs. na rok, w celu za-placenia lichwiarskiego długu.** Łaskawe o-ferty w kantorze tegoż pisma. Pomoc. 22809

**Poszukuje się dzierżawy lub kupna zabu-dowań fabrycznych, zdalnych na fabrykę żelazną, z dostatecznym placem i jeżeli mo-żna z motorem, o sile 10 do 20 koni.** Łaskawe oferty proszę nadesłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. J. P. K. 22961

**Potrzeba 6,000 rs. na 2 % hypoteki domu w Warszawie.** Procent 8. Wiadomość ulica Smolna Wysoka 22, m. 2, godz. 4—6. 22526

**Pożądane są artykuły, kwalifikujące się na eksport za granicę.** Wiadomość w kan-torze M. Muszkatka Senatorska № 22, 1 piętro. Producent i komisjonerowie z Królestwa i Cesarstwa proszeni są o nadsyłanie swych ofert pod powyższym adresem. 22632

**Publi 6,000 potrzebne jest na spłatę takiej-że sumy.** Część zaraz po Towarzystwie, a drugą połowę przegradza suma nieletniej na dom 3-piętrowy, przy pryncypalnej ulicy. —Adresy składają w kantorze Kurjera pod lite-rami J. S. 19

**Publi 1,500 do odstąpienia na korzystnych warunkach, na hypotece domu murowane-go, intratnego.** —Wiadomość Miodowa 1, w sklepie piekarni Warszawskiej. 12

**Restauracja jest zaraz do odstąpienia.** —Marszałkowska 107, 1-e piętro. 22402

**Sklep spożywczy do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia go przez osobę pojedynczą.** Wiadomość na miejscu. Ulica Chłodna 26. 22796

**Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz.** Ulica Zielna № 16. 22874

**Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprze-dania.** Ulica Nowowileza № 53. 68

**Sklep wiktuałów do sprzedania.** Ulica róg Siennej i Wielkiej № 7. 76

**Skład materiałów piśmiennych, galanterja i dystrybucja do sprzedania.** Świętokrzyz-ka 15, wiadomość na miejscu. 69

**Sklepek wiktuałów do sprzedania.** Ulica Podwale № 14. 57

**Sklep kolonialny z dystrybucją, norymber-szczyzną, z materiałami piśmiennymi, do sprzedania.** Świętokrzyzka № 16. 37

**Sklep z wędlinami, mogący służyć na wik-stualny, do sprzedania, punkt bardzo dobry.** Cena rs. 120. Twarda 25. 8

**Sklep dystrybucyjny z materiałami piśmien-nymi, z mieszkaniem, do odstąpienia.** Ulica Leszno 35. 26

**Sklep spożywczy jest do sprzedania z ła-dnym mieszkaniem.** Żurawia 28. 5

**Sklep spożywczy do sprzedania.** Ulica No-wolipie № 17. Wiadomość u stróża. 22963

**Skład węgla do sprzedania.** Ulica Święto-jerska № 5. 22836

**Sklep spożywczy zaraz do odstąpienia.** Mo-kotowska № 58. 22839

**Sklep spożywczy do sprzedania z powodu objęcia posady.** Ulica Solna 18. 22650

**Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy, z miesz-kaniem, komorne tania, zaraz do sprze-dania.** Browarna № 20. 22936

**Z powodu wyjazdu jest skład węgla z pla-cem przy ulicy Brzozowej pod № 16 do odstąpienia.** Wiadomość na miejscu. 22876

**Lokale.**

**Belle-etage'u gmachu teatralnego, mie-szkania № 18, każdego czasu pokój duży, meblowany, opałem, samowarem, usługą, na ratusz widokiem.** 22899

**o wynajęcia od 1 stycznia obora będąca od lat 25 i pokój z przedpokojem, kuchnią, na dole, ogród owocowy.** Nowolipie 34/2428, u właścicieli. 3179

**o wynajęcia pokój duży, kawalerski, z meblami.** Wiadomość codziennie, od 2 do 4-jej. Bielańska 8, m. 6. 22878

**o wynajęcia mały lub duży pokój, z me-blami i usługą.** Wspólna № 2. 22666

**o wynajęcia pokój, z oddzielnem wej-ściem, od frontu, na 1-m piętrze.** Nowo-grodzka № 15, m. 2. 50

**odownia, wozownia na skład towarów, suterena po goździarzu na warsztat, oraz stancja z kuchnią, do wynajęcia każdego czasu.** Wiadomość u rządcy, Leszno № 80. 23

**Pokoje do wynajęcia od stycznia, przy fa-milji, z meblami, usługą i samowarem.** Żu-rawia, m. d. 28, m. 5. 22669

**Pokój, 1-e piętro, front z meblami lub sto-łowaniem, dla osoby pći żeńskiej.** Żurawia 16, szwajcar wskaże. 22772

**Pokój o dwóch oknach, dobrze umeblowany, do wynajęcia zaraz.** Piękna № 31, mieszka-nia 3. 22925

**Pomieszczenie dla panienci, może być z utrzymaniem.** Złota 34, stróż wskaże. 11

**Pokoje meblowane, samowar, usługą, 8—10 rs. miesięcznie.** Włodzimierska 2. 36

**Pokój przy familji, wygodny, z opałem, u-sługą, na czas dłuższy, rs. 10 miesięcznie.** Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszkania 6, cztero-piętrowa oficyna. 81

**Przy ulicy Podwale pod № 28, do wynajęcia pod 1 Kwietnia 1888 r. obszerne frontowy lokal na szynk, egzystujący przeszło lat 25.** Wiadomość u właściciela domu, na miejscu, lub w handlu skór, przy ulicy Świętojńskiej pod № 12. 59

**Salon duży i pokój umeblowane, z fortepia-nem, usługą, opałem do najęcia.** Złota 28, mieszkania 3. 33

**Student russki, poszukuje przy francuzkiej sfamilji pokoju z meblami, jeżeli można z fortepianem.** Nowogrodzka 17—18. 84

**Wraz do wynajęcia przelicznij pokój, z ca-łodziennem utrzymaniem.** Smolna 19, m. 7, 4-ty dom od Nowego-Świata. 55

**Wdowa, bezdzietna, poszukuje współloka-torki, kobiety inteligentnej.** Nowogrodzka № 9, mieszkania 16. 22875

**Zaraz pokój umeblowany, 1-e piętro.** Nowy-Świat 40, m. 3. 22944

**Zaraz! pokój z meblami.** Ulica Chmielna № 44—7. 34

**Zaraz do odnajęcia na parterze 6 pokoiów, przedpokój z kuchenką, góra.** Na 2-m pię-trze 4 pokoje, przedpokój, z kuchnią, za 280. Chmielna 7. 65

**Doniesienia rozmaite.**

**Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby spo-dziewające się słabości, ceny niskie.** Be-dnarska 17. 22814

**Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości.** Ogrodowa 34. 22633

**Akuszerka S. P. przyjmuje panie sekretne, spodziewające się słabości i udziela pora-dy.** Ul. Chmielna 33, mieszkania 17. 22922

**Akuszerka b. starsza instytutu położni-czego, zaopatrzona utensyljami gwaran-tującą zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne, po-koje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli.** Złota 16, parter frontowy. 22873

**Fortepianista przyjmuje zamówienia, na wieczory tańcujące.** Chmielna № 7, mie-szkania 30. 48

**Grywam na fortepianie na balach i wie-czorkach, po cenach przystępnych.** Le-szczyńska № 6, m. 2. 64

**Magik Rybka przyjmuje zamówienia pry-watne.** Niecała 3, w sklepie. 43

**Małżeństwo bezdzietne życzy sobie przy-jąć dziecko na garnuszek.** Praga, ulica Brukowa № 6, m. 5. 22

**Niespodzianka.** Nabywszy jeden egzem-plarz niemieckiej metody p. v. Reussnera otrzymałem w dodatku jako podarek bezpla-tny jeden egzemplarz metody niemieckiej kursu wyższego wartości rs. 2. O czem pu-blicznie zawiadamiam. Wrześniowski. No-wolipie 15/13. 22724

**Nauka gipjury za przystępną cenę.** Ogro-dowa 18, mieszkania 4. 73

**Nagrody rs. 5.** Z soboty na niedzielę wie-czorem zginął pies buldog, maści tygrysej, z mordką czarną, wabi się Boka. Znalazca zechce odprowadzić go: Marszałkowska 149. Magazyn, M-me Anna. 38

**Nagrody rs. 10 i więcej, łaskawemu zna-lazcy zegarka złotego, damskiego, otwar-tego, z dewizką męską, srebrną, z przesówką z monogramem L. N. uronionego w przecho-dzie z ulicy Marjensztadt na Podwale, Sena-torska № 2. Dystrybucja. 20**

**Obiady gospodarskie, po 25 kop., miesięcznie 7 rubli; tamże dla kawalerów mieszkanie z całodziennem życiem pościelą, po 18 rubli miesięcznie.** Świętokrzyzka № 38. 6

**Obiady prywatne.** Ulica Czysta № 6, mie-szkania 24. 63

**Przyjmuję zamówienia na wieczorki tańcu-jące.** Wielka № 45. Fabryka fortepia-nów. 22645

**Przybłąkała się suka mops, łuszcza na oku, białe włosy na piersiach i uszy długie, czarne, jest do odebrania.** Browarna № 8, mieszkania № 11, po niezgłoszeniu się w ciągu ośmiu dni pozostaje własnością. 54

**Przybłąkała się pinczerka jasno-brązowa, można odebrać za zwrotem kosztów.** Twarda 23, mieszkania 6. 62

**Skład mleka i produktów nabiałowych Je-Szego Hall, Chłodna № 27, wydawcą będzie od 5-jej do 9-jej zrana, podczas zimy codzieli mleko gorące, po cenie: mleko zbierane kwarta 3/4, koplejek, mleko niezbiereane 7 koplejek. 11**

**Specjalistka przyjmuje do roboty sukienki i bieliznę dziecienną.** Wykończenie staran-ne, ceny umiarkowane. Zielna 24, m. 3. 39

**Tapicer** przyjmuje wszelkie obstalunki meble, rolety i przerabiam meble po do-mach, po cenie niższej. Orla № 10. 22812

**Tanio! Kucharz przyjmuje zamówienia na bale i wesela, od rs. 3.** Aleja Jerozolim-ska № 54. 22551

**Wypożyczam na wieczorki, wesela i bale w serwisie stołowe, talerze, półmiski do ma-jonezów, szklanki, kieliszki i geridony, pate-ry oraz lampy, świeczniki, kandelabry i ży-randole, po nader umiarkowanej cenie.** Ma-gazyn pod firmą W. Podgórski, ulica Rymar-ska № 5—7. 15

**Zaginęły 2 kwity zastawowe warszawskie-go kantoru Banku Państwa z d. 3 (15) paź-dziernika r. b. za № 2083 u 2084 na złożony 2 bilety pożyczki premjowej 1-jej em. 18472—bil. 20 i 2-jej № 2184—bil. 36.** Znalazca zechce zwrócić za nagrodą. Włodzimierska 13, m. 7 Ostrzeżenia zrobione. 22624